

Podwójne zabójstwo w Dobrosławowie

strona 12



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska



**Już za tydzień!
Kalendarz
na 2020r.**

pulawy.24wspolnota.pl

10 - 16 grudnia r. ■ nr 50 (339) ■ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Azoty: Pogotowie strajkowe. Poszło o premie świąteczne



**Wciąż brak porozumienia między związkami
zawodowymi a zarządem Puław.**

**- To kpina z pracowników i prowokowanie konfliktu
- mówią o propozycjach zarządu związkowcy.**

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

12

Zgodnie z zaproponowanym przez prezesa K. Bednarza algorytmem tegoroczna premia świąteczna powinna wynieść około 2,5 tys. zł

PRENUMERATA wspólnoty

Zapisy do 20 grudnia na
poczcie lub u listonosza.



Puławy: Sąd zakazał używania boiska

Ta sytuacja jest
ewenementem

Paweł Maj,
prezydent
Puław

Z obiektu już nie mogą korzystać
wszyscy, a wyłącznie uczniowie SP4.
To efekt pozwu mieszkańców Włostowic
przeciwko puławskiemu ratuszowi.

S. R2

Dyrektor szkoły ukrócił płatne lekcje

**Rodzice
uczniów z I LO
w Puławach
poskarżyli się
na to,**

**że nauczyciele
podczas lekcji
namawiają ich dzieci
do udziału w korepetycjach.
- Takie rzeczy nie powinny
mieć miejsca - mówi Marek
Chrzanowski, dyrektor
„Czartorycha”.**

S. 9

Złote Medale dla złotych par

**Sześć par z gminy Puławy
świętowało 50-lecie małżeństwa.**

S. 24

Starosta nagrodziła wolontariuszy. Lista



Justyna Walecz-Majewska Maryla Milek Tadeusz Kiernicki S. 16

Śmiertelny wypadek na S 17

S. 7

**Puławy:
Piesi
na Wojska
Polskiego
już bezpieczni**

S. 3

**Wąwolnica:
Zainwestują
4,5 mln zł**

S. 20

**Końskowola:
Bibliotece
stuknęła 70-tka**

S. 21

**Żyrzyn: Gdzie
zniknęły wiaty
przystankowe?**

S. 22

**Kurów: Śmieci
w górę**

S. 23

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietron,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Młodzi ludzie mają świadomość, że wpisy w internecie mogą zniszczyć komuś życie

Uczniowie z „Garów” walczą z hejtem w sieci



Fot. ZS nr 1 w Puławach

Symbolem akcji jest pomarańczowa sznurówka, którą uczniowie ZS nr 1 wpleli w swoje buty

W obecnych czasach możemy narazić się na hejt nie tylko w realnym życiu, ale i również w wirtualnym. Aby temu zapobiec uczniowie z Zespołu Szkół nr 1 przyłączyli się do akcji pt. #jestnaswiecej, w której przekonwali, że komentowanie niektórych rzeczy w Internecie nie ma sensu.

Problem naszych czasów

Hejt to mowa nienawiści, która może się przejawiać nie tylko za pomocą słów, ale i także grafik (memów, gifów), filmów czy muzyki. Jak wynika z badań tylko 25% Polaków hejtuje w Internecie. Komentatorami są zazwyczaj osoby anonimowe. Niestety hejt wśród młodzieży jest obecnie jednym z poważnych problemów, dotyczących co trzeciego nastolatka.

Dominik Kęsik

Mają dość hejtu

Zespół Szkół nr 1 jak na razie jest jedyną z puławskich placówek, która bierze udział w przedsięwzięciu. Akcja #jestnaswiecej ma zachęcić ludzi do tego, że hejt nie jest im obojętny. W kampanię zaangażowało się około 200 uczniów z kilku klas. Symbolem jest pomarańczowa sznurówka wpleciona w but. Z tej okazji młodzież sfotografowała swoje obuwie, a następnie zamieściła zdjęcia na Facebooku z podpisem #jestnaswiecej.

- Gdy pojawiła się taka akcja, to zaproponowaliśmy uczniom i im wychowawcom do zrealizowania ten temat - mówiła Anna Cieślík, koordynator akcji w Zespole Szkół nr 1. Jak należy walczyć z hejtem według nauczycielki? - pytamy.

- Myślę, że dużą rolę tutaj będą spełniać m.in. rodzice, ponieważ to oni powinni kontrolować swoje dzieci i sprawdzać w jaki sposób korzystają z Internetu.



Filip Tutkaj,
uczeń ZS nr 1
Akcja miała na celu to, żeby nie wyzywać innych osób w Internecie, ponieważ możemy zrobić komuś krzywdę. Ogólnie mieliśmy bardzo dużo informacji na temat zagrożeń w Internecie



Piotr Walaszczuk,
uczeń w ZS nr 1
Osobom, które doświadczyły hejtu musimy okazać wsparcie. Uważam, że ludzie nie powinni dać się sprowokować dalszym dyskusjom



Martyna Maciejczak,
uczennica ZS nr 1
Nie powinniśmy pisać obraźliwych komentarzy na temat danej osoby, ponieważ możemy jej zrobić ogromną przykrość. Często takie wpisy doprowadzają do depresji, a nawet samobójstwa. Ja jestem przeciwna hejtowi



Anna Cieślík,
koordynator akcji w ZS nr 1
Gdy pojawiła się taka akcja, zaproponowaliśmy uczniom i ich wychowawcom do zrealizowania ten temat

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

**PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Posel na Sejm RP
Sławomir
SKWAREK
#Pasja #Ojczyzna #Wspólnota #Rodzina
#SławomirSkwarek - Mobilne Biuro Poselskie

TU NADASZ OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonym do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

A U T O P R O M O C J A

W
NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

R E K L A M A

AgroNero SKŁADY OPAŁU

• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
i kominkowe • piece na ekogroszek i pellet

PRZY ZAKUPIE 1 TONY DOWÓZ DO 15 KM GRATIS
PIECE NA EKOGRΟΣZEK I PELLET

Puławy: Góra Puławska, Nasilów, Janowiec, Leokadiów, Opatkowice, Bronowice, Jaroszyn, Korzkowola, Młynki, Osiny
obsługuje Skład opału Góra Puławska
ul. Radomska 19, tel.: 601-28-77-30
Rejon:
Baranów, Żyrzyn, Ułęż, Jeziorany, Przytoczno, Michów, Moszczanica, Wólka, Wilczanka, Bazanów, Kazimierz Dolny i Bochońca
obsługuje Skład opału Baranów
ul. Spółdzielcza 1, tel.: 514-021-857, 790-770-311

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
**POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARI**
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96
USŁUGI
ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy
600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejdą 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jędryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD
Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60
**ZEGARMISTRZ
I DORABIANIE KLUCZY**
Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całonocowo
81 887 30 40, 80 011 96 64
**BUDOWLANO-
REMONTOWE**
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pelen Zakres Usług
696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO – Restauracja i Pub
i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami
tel. 691024470

To już kolejne takie zebry w Puławach

Piesi na Wojska Polskiego bezpieczniejsi

Teraz kierowcy już z daleka będą widzieli, że piesi zbliżają się do przejścia. Wszystkie dzięki specjalnym urządzeniom, zamontowanym na pasach przy dworcu PKS i obok komendy policji.

Mieszkańcy dali pomysł, urzędnicy wykonali

Zgodnie z zapowiedziami Zarządu Dróg Miejskich w Puławach na ul. Wojska Polskiego, jednej z bardziej ruchliwych ulic w mieście, powstały dwa tzw. inteligentne przejścia dla pieszych. W miejscu istniejących od dawna zebra zamontowano dodatkowe urządzenia, dzięki którym piesi mogą poczuć się bezpieczniej i będą lepiej widoczni dla kierowców nadjeżdżających samochodów.

Przejścia nazywane są inteligentnymi, bo zamontowano w nich czujnik ruchu.

- Jeżeli pieszy się pojawia, to lampa się rozjaśnia i jaśniej świeci, a kiedy nikogo nie ma świeci trochę słabiej - tłumaczył nam jeszcze wiosną na etapie projektowania inwestycji Wiesław Stolarski, dyrektor ZDM.

Oprócz tego nad zebra pojawiły się dodatkowe lampy, których głównym zadaniem jest dodatkowe doświetlenie pasów, a jednocześnie



Gdy pieszy zbliża się do przejścia tzw. „oczka” zaczynają pulsować

osób przechodzących w tym miejscu przez ulicę. W samym asfalcie pulsują również tzw. kocie oczka, takie same, jak te zamontowane niedawno na przejściu na ul. Piaskowej przy tamtejszym cmentarzu. Dodatkowo o tym, że ktoś zbliża się do pasów kierowców ostrzega pulsujące pomarańczowe światło umieszczone tuż nad znakiem „Przejście dla pieszych”.

Miały być cztery, są dwa

Inwestycja została poczyniona na wniosek mieszkańców Puław, którzy taki pomysł zgłosili w ramach Budżetu Obywatelskiego. Pierwotnie urzędnicy brali pod uwagę cztery lokalizacje dla inteligentnych przejść - dwa pozostałe miały powstać na ul. Wróblewskiego (przy pawilonie handlowym na Wróblewskiego 15) oraz na ul. M.



Wiesław Stolarski,
dyrektor ZDM w Puławach

Jeżeli pieszy się pojawia, to lampa się rozjaśnia i jaśniej świeci, a kiedy nikogo nie ma świeci trochę słabiej

Skłodowskiej-Curie (na wysokości przychodni POZ nr 2). Po dwukrotnie ogłaszanym przetargu udało się wyłonić jedynie wykonawcę przejść przy Wojska Polskiego. Okazało się, że wykonanie 4 zebra będzie droższe, niż spodziewali się urzędnicy. Na to zadanie zaplanowali w sumie 171 tys. zł - 91 tys. zł na przejścia na Wojska Polskiego oraz po 40 tys. zł na Skłodowskiej i Wróblewskiego. Tymczasem ze złożonych ofert wynikało, że niemal całą zaplanowaną przez ZDM sumę może pochłonąć inwestycja na dwóch przejściach przy Wojska Pol-

skiego. Do przetargu stanęły 3 firmy. Kwoty, jakich potencjalni wykonawcy zażądali za wykonanie poszczególnych zadań wahały się od 111 tys. zł do 164,5 tys. zł za pasy przy ul. Wojska Polskiego, od 58,1 tys. zł do 70,8 tys. zł za przejście na ul. Skłodowskiej oraz od 59 tys. zł do 75,9 tys. zł za zebra na ul. Wróblewskiego. Dlatego zapadła decyzja o realizacji tylko części inwestycji. Modernizacją pasów przy Wojska Polskiego zajęła się lubelska firma Elpie, za co zainkasowała 154,8 tys. zł.

Marta Pietroni

Tegoroczny Sylwester bez pirotechniki, ale z gwiazdą

W ostatni dzień grudnia mieszkańcy Puław pożegnają 2019 rok. Z tej okazji na Placu Chopina odbędzie się Sylwester Miejski, podczas którego wystąpi jedna ze znanych artystek ostatnich lat. Jak na razie urząd miasta nie zdradza jeszcze wielu szczegółów.



Łukasz Kołodziej,

Urząd Miasta Puławy

Zapraszamy wszystkich mieszkańców na Sylwestra na Plac Chopina. Po raz pierwszy w historii organizacji imprezy sylwestrowej w Puławach zaplanowany został koncert gwiazdy

Impreza rozpocznie się o godzinie 23:00, a na gości będzie czekało mnóstwo atrakcji m.in. gwiazda wieczoru, która zachęci wszystkich do zabawy.

- Zapraszamy wszystkich mieszkańców na Sylwestra na Plac Chopina. Po raz pierwszy w historii organizacji imprezy sylwestrowej w Puławach zaplanowany został koncert gwiazdy. W programie imprezy przewidziany jest występ zespołu supportowego, który wykona znane i lubiane utwory pop oraz pokaz pirotechniki scenicznej wraz z wyrzutem konfetti - informuje Łukasz Kołodziej z puławskiego Urzędu Miasta.

Przed ubiegłorocznym Sylwestrem na puławski ratusz spadła ogromna krytyka za brak przygotowania efektów pirotech-

nicznych. Jak tłumaczyli wtedy urzędnicy pokaz nie odbył się ze względu na bezpieczeństwo ludzi i zwierząt. Jak udało się nam ustalić w tym roku również nie obejrzemy pokazu fajerwerków.

- Jeśli zaproponowana w tym roku formuła imprezy sylwestrowej zyska aprobatę mieszkańców, będzie mogła być organizowana w podobnie w kolejnych latach. Już niebawem w mediach społecznościowych będziemy sukcesywnie przedstawiali i ogłaszali program wydarzenia. Na naszym facebookowym profilu „Puławo-aktywni” odbędzie się przy tym mały konkurs - dodaje na zakończenie Kołodziej.

Sylwester Miejski zakończy się około 2:00 w nocy.

Dominik Kęsik

GWIEZDNE WOJNY
SKYWALKER. ORODZENIE
PREMIERA 19 GRUDNIA

Sylbilla

REPERTUARIUM 6 - 25.12.2019

NIEKORONA	6:00	7:30	9:00	10:30	12:00	13:30	15:00	16:30	18:00	19:30	21:00	22:30	24:00
ŚNIEŻNA PACZKA 2D DUBBING	12:30	12:00	12:00	16:15	16:15	16:15	16:15	16:00	16:15	12:00	16:15		
KWANA LODU II 2D DUBBING	14:00	14:00	09:45	14:00	13:45	14:00	14:00	14:00	14:00				
JAK POŁOŻYĆ MILIONERA	18:15	18:15	18:15	18:15	18:00								
SOLID GOLD	20:15	20:15	20:15	20:15									
LAST CHRISTMAS					18:00	18:00	18:00						
PROCEUR					20:15	20:15	20:15						
GWIEZDNE WOJNY SKYWALKER. ORODZENIE										11:00	11:00	11:00	
2D DUBBING. Akcja, Sci-Fi, od 12 lat, 105 min.										14:00	14:00	14:00	
GWIEZDNE WOJNY SKYWALKER. ORODZENIE										17:00	17:00	17:00	
2D DUBBING. Akcja, Sci-Fi, od 12 lat, 105 min.										20:00	20:00	20:00	
WIECZÓR KINOWY													
DOŁE OKNO					20:15								

ŚNIEŻNA PACZKA
PREMIERA 6 GRUDNIA
2D DUBBING

Last Christmas
13-18 GRUDNIA

Ceny paliw				
	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	4,97	5,30	5,08	2,35
MZK	4,92	-	5,02	2,29
TESCO	4,84	5,06	4,94	2,24
BP	4,99	5,39	5,09	2,35
CARREFOUR	4,84	5,06	4,94	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	4,95	5,25	5,05	2,39
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	4,97	5,30	5,08	2,39

Hotel Berberys

przyjmuje rezerwacje
na **Komunie i Chrzcziny**

Zapewniamy:

- salę bankietową do 100 osób
- przestronne, zewnętrzne tarasy
- możliwość organizacji zabaw animacyjnych dla dzieci
- kącik zabaw dla dzieci
- ciche, malownicze otoczenie wokół hotelu
- bezpłatny parking na 40 samochodów

www.instagram.com/hotelberberys/

Hotel Berberys ul. Szkolna 29, 24-120 Kazimierz Dolny

www.facebook.com/hotelberberys/

www.hotelberberys.pl
rezerwacje@hotelberberys.pl

Tel. 81 881 00 10

Starosta odniósł się do wniosków pokontrolnych

Zawyżone ekwiwalenty i odprawy do zwrotu

Starosta prosi członków zarządu poprzedniej kadencji o zwrot źle naliczonych odprow i ekwiwalentów. To pokłosie przeprowadzonej niedawno kontroli RIO, która wykazała nieprawidłowości w dokumentach finansowych powiatu.

Miesięczna kontrola wykazała nieprawidłowości

Przypominamy, że kontrolerzy z Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie sprawdzali dokumenty Starostwa Powiatowego w Puławach na przełomie sierpnia i września br. Po ich kompleksowej analizie okazało się, że w zakresie księgowości i sprawozdawczości, jak również w zakresie budżetu jednostki wykryto kilkanaście uchybień i nieprawidłowości. Pierwsze z nich dotyczyły prowadzenia błędnej ewidencji, nieprawidłowego prowadzenia kont na koniec 2018 roku, czy nieprawidłowej klasyfikacji dochodów z tytułu opłat za media. Kontrolerzy w przygotowanym wystąpieniu pokontrolnym zarzucili również pracownikom starostwa niepodej-



Kamil Lewandowski, rzecznik prasowy Starosty Puławskiego
Zarząd po przeprowadzonej analizie sprawy dotyczącej wypłacenia zawyżonych odprow i ekwiwalentów za niewykorzystany urlop zdecydował, że wystąpi do byłych członków zarządu o zwrot źle naliczonych kwot

mowanie skutecznych czynności zmierzających do wyegzekwowania zaległości z tytułu użytkowania wieczystego. Wychwycono błędy również w działce oświatowej, a ściślej mówiąc wskazano nieprawidłowe udzielenie dotacji dla niepublicznych jednostek oświatowych poprzez błędnie wyliczoną subwencję oświatową.

Byli starostowie muszą zwrócić pieniądze

W dokumentach wykryto również nieprawidłowości przy ustalaniu dodatku za wieloletnią pracę u pracowników oraz źle wypłacone odprow i ekwiwalenty za niewykorzystany urlop. Wskazano nieścisłości w dwóch przypadkach, gdzie świadczenia zawyżo-

no o kwoty: 4880 zł i 999,51 zł. Jak się później okazało zawyżone świadczenia przez pomyłkę otrzymało dwóch członków zarządu poprzedniej kadencji. RIO sugerowało zwrot źle naliczonych ekwiwalentów i odprow, a na jaki krok zdecydowały się władze powiatu?

- Zarząd po przeprowadzonej analizie sprawy dotyczącej wypłacenia zawyżonych odprow i ekwiwalentów za niewykorzystany urlop zdecydował, że wystąpi do byłych członków zarządu o zwrot źle naliczonych kwot - informuje Kamil Lewandowski, rzecznik prasowy Starosty Puławskiego.

Zarząd Powiatu Puławskiego miał 30 dni, aby ustosunkować się do wszystkich zaleceń pokontrolnych. Nie wszystkie zalecenia władze powiatu jednak uwzględniły.

- RIO otrzymała w terminie odpowiedź dotyczącą wykonania wniosków pokontrolnych przez starostę. Niemal wszystkie uwagi Izby zostały uwzględnione. Wobec jednego z wniosków pokontrolnych zostało wniesione zastrzeżenie, które po analizie zostało oddalone przez RIO. W obecnej chwili zapoznajemy się z argumentacją przedstawioną w piśmie i analizujemy zasadność ewentualnego wystąpienia na drogę sądowo-administracyjną - tłumaczy Lewandowski.

Jak wyjaśnia dalej rzecznik prasowy starosty wniesione zastrzeżenie dotyczyło punktu 3.1 wystąpienia pokontrolnego. Mowa w nim o wychwyconych nieprawidłowościach w zakresie gospodarki mieniem. RIO miała zastrzeżenia do sposobu zbywania nieruchomości przez powiat, a konkretnie przekraczania terminów na ich zbycie, jakie zapisane są w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Według lubelskich urzędników zbywanie nieruchomości w momencie, gdy drugi przetarg zakończył się wynikiem negatywnym powinno mieć się w przedziale czasowym nie dłuższym niż sześć miesięcy.

Monika Głos - Oszatowska

Czy umorzą długi „Klasykowi”?

Radny Andrzej Mitruczuk apeluje do władz starostwa o zorganizowanie spotkania negocjacyjnego z dyrekcją szkoły „Klasyk”. Problemem mają być należności finansowe naliczone placówce za korzystanie z pomieszczeń w I LO w Puławach.



Andrzej Mitruczuk, radny Rady Powiatu Puławskiego
Zwracam się do zarządu Powiatu Puławskiego o zorganizowanie spotkania negocjacyjnego z Zarządem Stowarzyszenia i Dyrekcją Niepublicznej Szkoły Podstawowej „Klasyk”

Rada Rodziców Niepublicznej Szkoły Podstawowej Klasyk zwróciła się z pismą prośbą do władz powiatu o pomoc w rozwiązaniu problemu z zaległościami finansowymi placówki względem urzędu. Za dzierżawę pomieszczeń w I LO w Puławach za miesiąc lipiec i sierpień 2019 roku organ zarządzający szkołą naliczył należności, które są problematyczne dla małej niepublicznej placówki. Radny Mitruczuk w swojej ostatniej interpelacji zabiega o kompromisowe rozwiązanie problemu i prosi starostę o udostępnienie korespondencji towarzyszącej sprawie naliczania należności za dzierżawę. Według radnego z uwagi na wieloletnią owocną współpracę należy wypracować takie rozwiązanie, które będzie zgodne z przepisami finansów

publicznych i nie będzie krzywdziło żadnej ze stron.

- Zwracam się do zarządu Powiatu Puławskiego o zorganizowanie spotkania negocjacyjnego z Zarządem Stowarzyszenia i Dyrekcją Niepublicznej Szkoły Podstawowej „Klasyk”, które jestem przekonany pozwoli na wypracowanie kompromisu tak ważnego i niezbędnego dla dalszej harmonijnej współpracy obydwu szkół - pisze w swojej interpelacji do władz powiatu radny Andrzej Mitruczuk.

Władze powiatu nie podjęły jeszcze rozstrzygających decyzji. Jak wyjaśnia Kamil Lewandowski, rzecznik Starosty Puławskiego nadal trwa analiza dokumentacji w przedmiotowej sprawie.

Monika Głos - Oszatowska

Puławscy strażacy otrzymają sztandar



Starosta Danuta Smaga wraz z Komendantem PSP w Puławach Grzegorzem Podhajnym z dumą prezentują Akt Założycielski Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru dla puławskiej jednostki

Wiele miesięcy działań na rzecz ufundowania sztandaru dla puławskiej jednostki przyniosło pozytywne skutki. Pod koniec listopada został powołany Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru dla Komendy Powiatowej PSP w Puławach.

28 listopada 2019 roku w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach odbyło się spotkanie przedstawicieli grupy inicjatywnej nadania sztandaru dla Komendy Powiatowej PSP w Puławach. Pomysł spotkał się z szerokim uznaniem przedstawicieli lokalnych władz i organizacji. W trakcie spotkania założycielskiego dopełniono ostatnich formalności i podpisano uchwałę powołującą Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru dla KP PSP w Puławach.

W gronie założycielskim komitetu znaleźli się:

prof. Krzysztof Szulowski – Poseł na Sejm RP, Danuta Smaga – Starosta Puławski, Wiesław Pardyka – Burmistrz Nałęczowa, Artur Pomianowski – Burmistrz Kazimierza Dolnego, Mirosław Grzelak – Wójt Gminy Baranów, Jan Gędek – Wójt Gminy Janowiec, Stanisław Gołębiowski – Wójt Gminy Końskowola, Arkadiusz Małecki – Wójt Gminy Kurów, Leszek Łuczywek – Wójt Gminy Markuszów, Krzysztof Brzeziński – Wójt Gminy Puławy, Marcin Łaguna – Wójt Gminy Wąwolnica, Andrzej Bujek – Wójt Gminy Żyrzyn, Witold Popiołek – Prezes ZOP ZOSP w Puławach, Stanisław Wróbel – Prezes Koła ZEIRP RP w Puławach, ks. Jerzy Węzka –

Kapelan Powiatowy Strażaków, Paweł Iwaszko – Prezes Zarządu OPEC Sp. z o.o., Piotr Konieczny – Prezes Zarządu MZK – Puławy Sp. z o.o., Andrzej Ryl – Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa „Nieruchomości Puławskie” Sp. z o.o., prof. dr hab. inż. Janusz Igras – Dyrektor Instytutu Nowych Syntezy Chemicznych, Krzysztof Zawadzki – Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Końskowoli, st. bryg. Grzegorz Podhajny – Komendant Powiatowy PSP w Puławach, mł. bryg. Zbigniew Machul – przedstawiciel Komendy Powiatowej PSP w Puławach oraz st. str. Marzena Szwaregolińska – przedstawicielka Komendy Powiatowej PSP w Puławach.

Przewodniczącą komitetu została Starosta Puławski Danuta Smaga, a jej zastępcą Komendant Powiatowy PSP w Puławach Grzegorz Podhajny.

Zadaniem komitetu będzie teraz przeprowadzenie zbiórki publicznej, a zgromadzone środki zostaną przeznaczone na zakup sztandaru i organizację uroczystości jego przekazania. Ceremonia ma odbyć się 29 maja przyszłego roku, podczas powiatowych obchodów Dnia Strażaka. W planach znalazło się rów-

nież wydanie okolicznościowej publikacji o historii puławskiego pożarnictwa. Jak mówią zgodnie przedstawiciele puławskich strażyaków podjęta inicjatywa ma na celu oddanie hołdu wszystkim pokoleniom druhów oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do rozwoju ochrony przeciwpożarowej na obszarze naszego powiatu.

Monika Głos - Oszatowska

Michał Szpak zagra w Puławach

Znany piosenkarz już w przyszłym roku pojawi się w naszym mieście. Szpak wystąpi podczas Dni Puław 2020 w maju. Jest to kolejna gwiazda, która została wytypowana przez mieszkańców w specjalnej ankiecie.



Michał Szpak będzie główną gwiazdą podczas Dni Puław 2020. Za jego występ puławski ratusz zapłaci 35 000 tys. zł

W tym roku Puławy odwiedziło kilku znanych wokalistów m.in. Roksana Węgiel czy Dawid Kwiatkowski oraz zespół Varius Manx. Teraz przyszła kolej na Michała Szpaka. Pochodzący z Jasła piosenkarz w 2011 r. wystąpił w pierwszej edycji programu X-Factor, gdzie podczas przesłuchań zachwylił wszystkich swoim głosem. Szpak dotarł do finału przegrywając jedynie z Gienkiem Loską. Pięć lat później (2016 r.) reprezentował Polskę podczas 61. Konkursu Piosenki Eurowizji w Sztokholmie zajmując wysokie ósme miejsce. Co ciekawe z tej samej miejscowości pochodzi zwyciężczyni 16. edycji Eurowizji dla Dzieci, Roksana Węgiel, która pojawiła się w Puławach w maju przy okazji Pikniku Europejskiego, zorganizowanego z okazji

15-lecia wejścia Polski do Unii Europejskiej.

W tym roku przeprowadzono ankietę, w której mieszkańcy mogli wskazać swoich pięciu ulubionych wykonawców. Najwięcej puławian wskazało, że chciałoby, aby w naszym mieście zagrał Dawid Kwiatkowski. Artysta wystąpił na „Pożegnaniu Lata”. Choć drugie miejsce przypadło Dawidowi Podsiadło, to puławianie będą musieli jeszcze na niego poczekać. Koncert Michała Szpaka będzie kosztować 35 000 tys. zł.

Dominik Kęsik

Mikołajki miejskie trwały 2 dni

Puławianie gotowi na święta



W hali Zespołu Szkół Technicznych dla najmłodszych czekało mnóstwo atrakcji m.in. warsztaty tworzenia bombek



Już od ubiegłego piątku mieszkańcy miasta i okolic mogą korzystać z miejskiego lodowiska



Na terenie Puław iluminacje świetlne już wprawiają mieszkańców w świąteczny nastrój. Dekoracje możemy znaleźć m.in. na Skwerze Niepodległości



Dużym zainteresowaniem wśród dzieci cieszyło się widowisko pt. „Gdzie jest Mikołaj?”



Klaudia Wolska, Oliwia Wysocka, Aleksandra Murat i Magdalena Wolska
- Mi się podoba. Jest dużo chętnych, czasami nawet brakuje łyżew do wypożyczenia. Ogólnie atmosfera jest dobra – opowiada Klaudia
- Jest świetnie, bardzo mi się podoba. Ja na łyżwach jeżdżę kilka razy do roku – mówi Oliwia
- Nigdy nie miałam na nogach łyżew, więc chciałam spróbować czegoś nowego. Po pierwszej jeździe jestem bardzo zadowolona – dodaje Ola
- Jedną z naszych koleżanek miała urodziny, więc z okazji Mikołajek przyszłyśmy na lodowisko. Słabo jeżdżę na łyżwach, ale jeszcze o dziwo się nie wyrzuciłam – przyznaje Magda



Szymon, Jakub Tarłowski, Grzegorz Siedlecki, Grzegorz Niespodziany
- Myślę, że jest super, ponieważ bardzo długo czekałem na otwarcie lodowiska. Uważam, że warto jeździć na łyżwach – tłumaczy Szymon
- Jest to bardzo interesująca atrakcja, ponieważ można przyjść na miejsce i sobie pojeździć. Atmosfera jest miła i przyjemna, polecam każdemu – dodaje Kuba
- Już od tygodnia chcieliśmy się wybrać z kolegami na łyżwy. Nie jestem profesjonalistą w jeździe na łyżwach, ale daję radę – mówi Grzegorz
- Jak na kolejny raz jest bardzo fajnie. Nie spodziewałem się ogromnych tłumów. Rzadko jeżdżę na łyżwach – opowiada Grzegorz

Już za 2 tygodnie długo wyczekiwane święta Bożego Narodzenia, podczas których zasiadziemy do wigilijnego stołu razem z najbliższymi osobami. W Puławach już zrobiło się świątecznie za sprawą Mikołajek Miejskich, które odbyły się w ubiegły weekend w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, na Placu Chopina i hali sportowej ZST.

Lodowisko dla wszystkich za złotówkę

6 grudnia po kilku miesiącach przerwy uruchomiono miejskie lodowisko, które tradycyjnie jest zlokalizowane obok puławskiego stadionu miejskiego. Na miejscu zjawili się miłośnicy łyżew. Chętnych do jazdy nie brakowało, a w Mikołajki można było kupić bilet jedynie za złotówkę.

- Nie jeździłam nigdy na łyżwach, ale bardzo mi się spodobało – mówiła Daria Wrótniak, która przyszła na lodowisko ze swoim

chłopakiem, Mateuszem. Lodowisko będzie czynne w sezonie zimowy od poniedziałku do piątku w godz. 15:00-21:00, a w soboty, niedziele i ferie zimowe od godz. 10:00 do godz. 21:00 (z przerwą techniczną o godz. 14:00).

Prezydent Maj odpalił choinkę

W sobotnie popołudnie na Placu Chopina sporo się działo. Mieszkańcy Puław oraz goście przybyli do centrum, aby zobaczyć pięknie oświetloną choinkę,

która została uruchomiona przez wódcarza miasta Pawła Maję. Po świątecznych iluminacjach uczestnicy podążyli za mikołajkowym orszakiem ze szczudlarzami. Dla dzieci w hali Zespołu Szkół Technicznych przygotowano widowisko muzyczne pt. „Gdzie jest Mikołaj?”. Wszyscy obecni mogli wspólnie ozdobić pierniczki i przygotować świąteczną choinkę, a panie z Klubu Twórców Ludowych pokazywały wszystkim ozdoby świąteczne oparte na ludowej tradycji.

Dominik Kęsik



Świąteczną choinkę na Placu Chopina odpalił prezydent Puław Paweł Maj

R E K L A M A

REGENERACJA TURBOSPREŻAREK

Pilzak Auto

Damian Pilzak

☎ 500 156 663

☎ 577 156 663

Jakubówka 17A



To dwie najgłośniejsze sprawy w ostatnim czasie, jakimi żyją mieszkańcy

Ksiądz zostaje w areszcie, śledczy biorą się za katechetę

POWIAT OPOLSKI:

To już drugie śledztwo, jakie w ostatnim czasie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim dotyczące „złego dotyku” wobec dzieci. Obiektami zainteresowań śledczych są duchowny z Opola i katecheta pracujący w jednej z podopolskich szkół.

Obie sprawy wywołały małe „trzęsienie ziemi” w powiecie opolskim. U jednych mieszkańców współczucie, u innych zgorszenie. I cały czas są mocno komentowane.

Areszt w mocy

Sąd Okręgowy w Lublinie nie zgodził się na wypuszczenie na wolność księdza Tomasza F. z Opola Lubelskiego podejrzanego o molestowanie

seksualne dwóch nieletnich chłopców. 4 grudnia w XI Wydziale Karnym Odwoławczym rozpoznane zostało zażalenie, jakie wniósł obrońca księdza, w związku z tym, że Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim aresztował go na trzy miesiące.

Mecenas nie mógł przekazać dobrych wieści duchownemu. Okręgówka postanowiła zaskarżone postanowienie dotyczące zastosowania najsurowszego z możliwych środków zapobiegawczych utrzymać w mocy. A to oznacza, że kapłan opolskiego szpitala nie opuści na razie murów miejscowego zakładu karnego, do którego trafił 15 listopada br. Orzeczenie jest prawomocne.

Przypomnijmy. Prokuratura przedstawiła księdzu dwa zarzuty. 50-letni Tomasz F. podejrzany jest o doprowadzenie do kilkukrotnego obcowania płciowego z jednym nieletnim oraz innych czynności seksualnych. Drugi zarzut dotyczy drugiego nieletniego i innych czynności seksualnych do ja-

kich ksiądz miał doprowadzić raz. Do molestowania miało dochodzić w okresie od lipca 2018 roku do lipca br.

Pokrzywdzeni to dwaj chłopcy w wieku do 15 lat. Jeden z nich przyjeżdżał do Opola na plebanię. Wiadomo też, że matka chłopca znała księdza.

Podczas przesłuchania ksiądz składał wyjaśnienia. Śledczy nie ujawniają jednak, czy przyznał się do zarzucanych mu czynów. Zastaniają się dobrem śledztwa i pokrzywdzonych. Kuria zapewnia, że nie miała żadnych niepokojących informacji na temat niewłaściwych zachowań ks. Tomasza F.

Kilka dni temu duchowny był widziany na badaniach w przychodni w Opolu, do której przewieziony został więziarką.

Jest śledztwo w sprawie katechety

Kilka dni temu Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim zakończyła czynności spraw-

dające i podjęła decyzję o wszczęciu śledztwa w sprawie katechety pracującego w jednej z podopolskich szkół podstawowych. To efekt anonimowych listów, jakie trafiły do prokuratury i naszej redakcji.

- Potraktowaliśmy sprawę na tyle poważnie, że musimy w całości przeprowadzić postępowanie, to znaczy przesłuchać świadków - mówi Marcin Pytko, p.o. prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim.

W toku czynności sprawdzających policjanci, którym prokuratura zleciła przeprowadzenie ich, nie mogli przesłuchiwać świadków i sporządzać protokołu z przesłuchań, a jedynie ich rozpytywać.

- Z uwagi na to, że materia jest poważna, zdecydowaliśmy, że może rzeczywiście być tam jakieś uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa i z uwagi na to, wszczęliśmy to postępowanie - tłumaczy.

W jakim kierunku toczy się postępowanie, tego nie chciał

powiedzieć.

Przypomnijmy. Ponad miesiąc temu do naszej redakcji i prokuratury trafiły anonimowe listy, których autorzy zarzucali nauczycielowi religii naruszanie nietykalności cielesnej dzieci, namawianie do całowania się, „złego dotyku” w stosunku do dziewczynek. Autor jednego z anonimów, zarzucił katechecie również to, że zboczone zachowania polegające na dotykaniu dzieci w miejsca intymne miał pokazać w dwóch innych szkołach, gdzie wcześniej pracował.

Jak udało nam się dowiedzieć, w związku z prowadzonymi czynnościami przez organy ścigania dyrektor szkoły musiał powiadomić rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli, który działa przy wojewodzie lubelskim. Rzecznik wszczął już postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

Agnieszka Ciekot

Najadł się trutki na myszy, bo go rzuciła

GM. PONIATOWA: Dzięki szybkiej akcji opolskich policjantów udało się uratować życie 44-lątka. Mężczyzna próbował popełnić samobójstwo po rozstaniu z partnerką.

W środę do Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim zadzwoniła zrozpaczona matka 44-letniego mieszkańca gminy Poniatowa. Kobieta powiedziała dyżurnemu, że jej syn chce popełnić samobójstwo. Mężczyzna zjadł trutkę na szczury, popił ją alkoholem i wyszedł z domu w nieznanym kierunku.

Dyżurny zadzwonił na numer komórkowy 44-lątka i zaczął z nim rozmawiać. Dokładnie ustalił miejsce, w którym przebywa desperat i cały czas podtrzymując rozmowę skierował tam patrol prewencji.

Mundurowi zauważyli stojącego na chodniku mężczyznę rozmawiającego przez telefon. Jego wygląd zgadzał się z opisem przekazanym przez matkę. 44-latek trafił pod opiekę lekarzy. Policjantom przyznał, że do tak desperackiego kroku doprowadził go zawód miłośny.

AC

Po służbie zatrzymał pijanego kierowcę

Prawie cztery promile alkoholu wydmuchał w alkomat mieszkaniec gminy Bełżyce, który został zatrzymany w Przytykach. 42-latek w takim stanie wyjechał oplem na drogę. Kierowca miał problemy z zachowaniem prostego toru jazdy, jechał zygżakiem. Jego wyczyny za kierownicą widział wracający ze

służby policjant z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Funkcjonariusz wykorzystując dogodny moment, zajął kierującemu oplem drogę i odebrał mu kluczyki. Jak się okazało, nie dość, że był pijany, to jeszcze nie posiadał uprawnień do kierowania samochodami.

(ja)

Właściciel nie czekając na strażaków zaczął gasić ogień

150 tys. strat po pożarze w Polanówce

GM. WILKÓW:

Zwarcie instalacji elektrycznej prawdopodobnie doprowadziło do pożaru ciągnika rolniczego i przechowalni we wsi Polanówka.

Ogień w jednym z gospodarstw pojawił się 4 grudnia około godziny 21. Do akcji skierowanych zostało sześć wozów strażackich i 27 ratowników. Gdy pierwsze zastępy strażaków dotarły na miejsce palił się ciągnik rolniczy, który znajdował się w sąsiedztwie przechowalni owoców. Budynek był cały zadymiony.

Właściciel nie czekając na strażaków zaczął gasić ogień.

- Przed naszym przybyciem właściciel wyciągnął wózek widłowy z przechowalni palący się ciągnik wraz z nadpalonymi drzwiami i przy pomocy gaśnic podjął próbę gaszenia ognia - relacjonuje kpt. Rafał Dobraczyński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Strażacy zabezpieczyli miejsce, odłączyli prąd w budynku



Po stłumieniu płomieni strażacy oddymili budynek przechowalni

i zaczęli gasić ogień. Po stłumieniu płomieni oddymili cały budynek.

Straty oszacowane zostały wstępnie na 150 tys. zł. Spaliły się drzwi do przechowalni, okopcone zostały ściany w całym budynku i nadpalona instalacja elektryczna. W całości spaleniu uległ również ciągnik.

AC



Rafał Dobraczyński, rzecznik KP PSP w Opolu Lubelskim
- Przed naszym przybyciem właściciel wyciągnął wózek widłowy z przechowalni palący się ciągnik wraz z nadpalonymi drzwiami i przy pomocy gaśnic podjął próbę gaszenia ognia

INFORMATOR

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małyszka czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Włodzisław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda - środa od 8.30
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog** - położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek. med. Sylwia Goliś piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

Tylko jednego dnia puławska policja odnotowała 31 prób wyłudzenia pieniędzy

Metodą na policjanta wyłudzili 37 tysięcy

Taką sumę straciło w ubiegłym tygodniu starsze małżeństwo z gminy Janowiec. Uwierzyli fałszywej policjantce, która do nich zadzwoniła i poinformowała o wypadku spowodowanym przez ich syna.

Zmasowany atak oszustów

Ubiegły tydzień pod względem prób wyłudzenia pieniędzy przez oszustów podających się za przeróżne osoby był wyjątkowy. Jak informuje Komenda Powiatowa Policji tylko w miniony poniedziałek 2 grudnia policjanci odebrali aż 30 zgłoszeń od mieszkańców powiatu. Oszuści przypuścili zmasowany atak szczególnie na gminę Puławy. Na szczęście żadne z podejść przestępców nie przyniosło oczekiwanego przez nich rezultatu. Nikt nie dał się nabrać, a o ich telefonie wszyscy informowali stróżów prawa.



podkom. Ewa Rejn-Kozak,
KPP w Puławach
Jak wynika ze statystyk policyjnych, aktywność oszustów wzrasta właśnie w okresie przedświątecznym

Pod Janowcem się udało

Gdy tam nie udało się im nic zdziałać, przenieśli się na teren sąsiedniej gminy. Uderzyli na gminę Janowiec.

- Do małżeństwa z gminy Janowiec zadzwoniła kobieta, która przedstawiła się jako policjantka. Poinformowała rozmówcę, że syn, na którego mają zarejestrowany telefon spowodował wypadek, w którym zginęła kobieta i jedyną możliwością, żeby nie trafił do aresztu jest wpłacenie dużej kwoty pieniędzy - opowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy puławskiej policji.

Dzwoniąca oszustka zażądała od staruszków aż 150 tys. zł. Zszokowani obrotem sprawy małżonkowie w popłochu odparli, że takiej kwoty nie mają, ale zbiorą tyle pieniędzy,

ile zdołają, żeby tylko ratować syna. Z informacji przekazywanych mieszkańcom gminy Janowiec wynikało, że został zatrzymany i przebywa na komendzie policji. Kobieta podkreślała, że muszą się spieszyć, nie pozwalając też rozłączać rozmowy. Po pieniądze miał przyjść inkasent.

- Niedługo później do drzwi domu 82-latką zapukał mężczyzna w wieku około 40 lat, który odebrał przygotowane pieniądze i zniknął. W ten sposób, małżonkowie stracili 37 tys. zł - informuje podkom. Rejn-Kozak.

Policja wypowiada wojnę oszustom

Mimo wielu opisywanych nawet na naszych łamach podobnych sytuacji i akcji infor-

macyjnej niestety oszustom wciąż udaje się nabrać kolejne osoby. W związku z tym puławska policja nie ma zamiaru siedzieć z założonymi rękami.

- Komunikaty przekazywane są za pomocą środków masowego przekazu, lokalnych i wojewódzkich mediów, publikacji internetowych oraz lokalnych. Apel o zachowanie ostrożności przekazano także do kościołów Puławskiego Dekanatu. Policjanci odwiedzają banki, uczulając pracowników na sytuacje mogące mieć związek z oszustwami. Do pomocy zaangażowały się również takie podmioty jak Zakłady Azotowe, Starostwo Powiatowe i wszystkie urzędy gmin, Urząd Miasta Puławy, administratorzy lokalnych grup na portalach społecznościowych - wylicza podkom. Ewa Rejn-Kozak i dodaje:

- Działania te będą prowadzone w dalszym ciągu, gdyż jak wynika ze statystyk policyjnych, aktywność oszustów wzrasta właśnie w okresie przedświątecznym.

Marta Pietroni

Tragiczny wypadek na S17

Ciężarowa scania potrafiła mężczyznę pchającego samochód na pasie awaryjnym. 58 - latek zginął na miejscu.

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w miniony poniedziałek na drodze ekspresowej nr 17 w miejscowości Żerdź (gm. Żyrzyn). 58-letni mieszkaniec Rzeszowa osobowym Citroenem wracał razem z kolegą z Warszawy. W pewnym momencie okazało się, że w aucie zabrakło paliwa. Gdy udało się go dokupić i do-



Kierowca Citroena pchał auto od lewej strony, przy otwartych drzwiach. Nie miał na sobie kamizelki odblaskowej

łać, samochód nie chciał odpalić. Mężczyźni postanowili spróbować odpalić pojazd pchając go po pasie

awaryjnym ekspresówki. - Kierowca pchał samochód z lewej strony, przy otwartych drzwiach, nie mając

założonej kamizelki odblaskowej. W pewnym momencie od strony Warszawy nadjechał 26-latek, kierujący ciężarową scanią. Doszło do potrącenia mężczyzny pchającego Citroena - opowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niestety, mimo natychmiast podjętej reanimacji mieszkaniec Rzeszowa zmarł na miejscu wypadku. Przybyli do zdarzenia policjanci sprawdzili trzeźwość kierowcy ciężarówki. Badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy.

Marta Pietroni

NEKROLOGI

PUŁAWY

- Andrzej Kowalik, 62 l.
Puławy, zm. 27.11.
- Bolesław Sochacki, 65 l.
Puławy, zm. 29.11.2
- Henryka Wiak, 84 l.
Żyrzyn, zm. 30.11.
- Jan Grzegorzak, 76 l.
Baranów, zm. 30.11.
- Janina Michalska, 92 l.
Wysokie Koło, zm. 01.12.
- Jadwiga Żelazek, 63 l.
Gołęb, zm. 01.12.
- Franciszek Makuch, 81 l.
Wygoda, zm. 03.12.

- Edward Piekarski, 90 l.
Puławy, zm. 02.12.
- Marian Skowronek, 76 l.
Puławy, zm. 04.12.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

- Barbara Gorczyca, 34 l,
Poniatowa, zm. 23.11.
- Daria Giejner, 9 l,
Wolica, zm. 01.12.
- Teresa Tracz, 74 l
Wolica, zm. 03.12.

Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej w Poniatowej – Usługi
Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4,
tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

- Joanna Sokołowska, 68 l
Leśniczówka, zm.28.11.
- Marian Szczepaniak, 78 l
Poniatowa, zm. 2.12.
- Henryk Ciostek, 69 l
Opole Lubelskie, zm. 4.12.
- Marek Siejka, 68 l
Kluczkowice - Osiedle, zm. 4.12.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

- Jadwiga Wnuk, 49 l
Ratoszyn Drugi, zm. 28.11
- Marta Prusicka, 50 l
Wilków, zm. 28.11.
- Aneta Nosek, 38 l
Opole Lubelskie, zm. 1.12.
- Marian Dzierżak, 69 l
Kepa Chotecka, zm. 3.12.
- Tadeusz Lenarcik, 85 l
Opole Lubelskie, zm. 4.12.

Znicz - Usługi Pogrzebowe K.Ptak
Opole Lubelskie, ul. Lubelska 9
tel. (81) 827 59 24,
kom. 784 559 198



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Kucharz	Puławy / Tomasz Ludera MILA	od 2250 zł
Redaktor	Puławy / DOM ONLINE Piotr Lasota	od 2600 zł
Sprzątaczk	Puławy / ART-PLUS	od 2250 zł
Piekarz	Klikawa	od 2250 zł
Pracownik biurowy	Puławy / PPHU BARBARA SZATKOWSKA	od 2600 zł
Kierownik robót budowlanych	Zarzecze / KOFLEX	od 5500 zł
Instruktor terapii zajęciowej	Nałęczów	od 2620 zł
Barman / Kelner	Puławy / Restauracja pod Dębami	od 1125 zł
Nauczyciel języka angielskiego	Puławy / BAMBURY SCHOOL	od 59 zł /h
Sprzedawca	Puławy	od 2250 zł
Sprzedawca	Kurów / SKLEP MIĘSNO-SPOŻYWCZY SMAK	od 2250 zł
Kelner	Zawada / VINTAGE BARBARA RAVENSDALE	od 2250 zł
Pomocnik mechanika samochodów ciężarowych	Puławy	od 2250 zł
Piekarz	Janowiec / PPH REYPOL-REJMAK SP. J	od 2250 zł
Pracownik ochrony	Puławy / GRUPA SOLID SECURITY	od 14,7 zł/h
Piekarz	Markuszów / U PIECYKA	od 2500 zł
Fryzjer	Markuszów / Studio Fryzur BARBARA	od 1125 zł
Sortowacz owoców i warzyw	Klementowice / Grupa Producentów KLASA	od 2300 zł
Kelner / Barman	Puławy / IZABELLA	od 2250 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Automatyk - Elektryk	Poniatowa / Polifolia	od 4000 zł
Przedstawiciel handlowy działu windyacji	Opole Lubelskie / 4 GRANTS	od 3000 zł
Pracownik termoformatowania	Poniatowa / Polifolia	od 2350 zł
Kierowca autobusu	Poniatowa / SKLEP MOTORYZACYJNY AUTO-MOTO	od 2700 zł
Kucharz	Józefów nad Wisłą / FIRMA HANDLOWA JAR	od 2250 zł

R E K L A M A

apteka

Codzienna

Apteka Codzienna w Radomiu
zatrudni

MAGISTRA FARMACJI

604-272-594

Puławy, 2019.12.04

OBWIESZCZENIE STAROSTY PUŁAWSKIEGO o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z dnia 04 grudnia 2019 r.

Na podstawie: art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018r. poz. 1474 ze zm.) oraz art. 40 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2018r. poz. 2096 ze zm.),

Obwieszczam

że na wniosek Gminy Nałęczów została wydana w dniu 04.12.2019r. decyzja nr 3/2019 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

Przebudowa drogi gminnej nr 107917L (ul. Polna) w miejscowości Nałęczów od km 0+000 do km 0+476,55

Wnioskiem objęte są działki zlokalizowane w miejscowości Nałęczów, gm. Miasto Nałęczów oraz w Bochojnic, gm. Miasto Nałęczów:

- będące w dysponowaniu Inwestora pod trwałe zajęcie o nr ewid.: 431, 446/1, 421/4 w Nałęczowie, gm. Miasto Nałęczów oraz o nr ewid.: 364 w Bochojnic, gm. Miasto Nałęczów.
- będące w posiadaniu Inwestora pod trwałe zajęcie (przed nawiasem aktualny nr działki, w nawiasie numer działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja) o nr ewid.: 430/2 (430/4, 430/3) w Nałęczowie, gm. Miasto Nałęczów oraz o nr ewid.: 320 (320/1, 320/2), 365 (365/1, 365/2) w Bochojnic, gm. Miasto Nałęczów.

Jednocześnie informuję, że z aktami sprawy można zapoznać się oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w Wydziale Architektury i Budownictwa (p. 215) Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, w dniach pracy Urzędu, w terminie 14 dni od dnia publikacji obwieszczenia. Niniejsze obwieszczenie podlega publikacji na stronach internetowych i tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Nałęczowie i Starostwa Powiatowego w Puławach.

Władze miasta docenią kombatanta AK, ROAK, WiN

Rada za nadaniem kapitanowi Żerkowi honorowego obywatelstwa miasta

Podczas ostatniej sesji Rada Miasta Puławy podjęła uchwałę o nadaniu kapitanowi Waldemarowi Żerkowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Puław. Za podjęciem uchwały byli wszyscy radni oprócz Waldemara Kowalczyka, który wstrzymał się od głosu. Zgodnie z dotychczasową praktyką nadanie tytułu powinno nastąpić na specjalnej uroczystości.

W podziemiu przyjął pseudonim „Walec”

Kapitan Waldemar Żerek jest przez swoich rodziców i dziadków od pokoleń związany z Puławami. Urodził się 6 listopada 1927 r. w Puławach, w rodzinie inteligentkiej. Jego ojciec Bolesław Żerek był przed wojną Komendantem Obwodu „Strzelca” w Puławach i byłym oficerem Legionów Józefa Piłsudskiego.

W czasie okupacji p. Waldemar uczęszczał na komplety tajnego nauczania i do szkoły handlowej. Działalność z kolegami w tajnych strukturach harcerstwa. W okresie okupacji niemieckiej od stycznia 1945r. był zaprzysiężonym młodym żołnierzem AK przyjmując ps. „Walec”. Skończył podziemną szkołę podoficerską i otrzymał awans na kaprala i dowódcę sekcji w obwodzie Puław w podporządkowanej oddziałom „Orlika”, „Zawiei”. W okresie od stycznia 45r. do marca 47r. walczył nadal w ROAK i WiN. Działając w tych strukturach Państwa Podziemnego był łącznikiem w Rejonie 8 Puław w podobwodzie „B”. Do akcji „Burza” przystąpił jako młody, ale doświadczony w konspiracji żołnierz i przydzielono go wraz z drużyną do oddziału „Zagóńczyka” p. por. Jerzego Jaskulskiego. Do października 1945r. zaangażowany był w wydawanie lokalnej prasy konspiracyjnej „Żagiew” oraz uczestniczył w licznych akcjach dywersyjnych oddziału. Do jego stałych zadań jako podoficera AK należała również ochrona Komendy Podobwodu „B” w Puławach tj. Komendanta kpt. Stanisława Węglewskiego ps. „Lechit”.

Walki o wyzwolenie Puław

W okresie „Burzy” Waldemar Żerek bierze udział w walkach o wyzwolenie Końskowoli i Puław na oddziale „Zagóńczyka”. Na rozkaz dowódcy wraz ze swoją drużyną wkracza do opuszczonych przez Niemców Puław od strony Wronowa. W czasie marszu na Puławę na wysokości wsi Młynki oddział ostrzeliwuje nisko lecący niemiecki samolot



Kapitan Waldemar Żerek w swoim długim i trudnym życiu walczył z Niemcami, Sowiecami i komunistami. W PRL-u działał w konspiracji, za co szykanowano jego rodzinę, odebrano mu mieszkanie, relegowano ze studiów. Po latach walki kapitan pręźnie działał na rzecz środowiska kombatanckiego

zwiadowy, który trafiony zaczyna dymić i odlatuje za Wisłę. Po wkroczeniu do Puław żołnierze nie napotykać na żaden opór nieprzyjaciela, gdyż Niemcy wysadzili most i są już po drugiej stronie rzeki. Po zameldowaniu się u Komendanta Miasta st. Wachmistrza Mieczysława Kleszczewskiego ps. „Janusz I” dostają rozkaz ochrony ludności przed grabieżami oraz przeciwdziałaniu ewentualnym próbom przedostania się przez Wisłę dywersantów niemieckich. Pan Waldemar dociera w tych dniach do rodzinnego domu, który został już opuszczony przez Komendanta Obwodu AK kpt. Zygmunta Żyłkę-Żebrackiego ps. „Żeliwa”, który wraz ze swoim sztabem ewakuował się z tej kwatery wraz z wkroczeniem do Puław Armii Czerwonej. W konspiracji jako zaprzysiężone działają siostra i matka p. Waldemara. Po aresztowaniu przez Urząd Bezpieczeństwa w Warszawie (21 marca 1945) kpt. „Żeliwy” na kwaterę opuszczoną przy ul. Dąbrowskiego w Puławach sprowadza się Komendant Obwodu WiN kpt. Piotr Ignaczak ps. „Just”, „Sawa”. Przez kilka tygodni w domu p. Waldemara drukowana jest z jego udziałem prasa konspiracyjna „Żagiew”.

Konspiracyjna walka z sowietami i ubekami

Po rozwiązaniu Armii Krajowej kapral Waldemar Żerek ps. „Walec” zgłasza swoją gotowość do dalszej pracy w konspiracji. Tym razem przeciwko drugiemu okupantowi – sowieckiemu. Działając w Stowarzyszeniu WiN awansowany jest na dowódcę sekcji. Pod kierownictwem Bolesława Litwińskiego „Zawiei” prowadzi akcję „K” na wzór prowadzonej akcji „N” w czasie okupacji niemieckiej. Kontaktuje komendanta obwodu kpt. „Justa” Piotra Ignaczaka z ludźmi z oddziału „Orlika” por. Mariana Bernaciaka oraz z oddziałem „Zagóńczyka” Jerzego Jaskulskiego. Bierze udział w wielu akcjach zbrojnych. Po otrzymaniu

informacji, że jego dom jest zdekonspirowany jako kwatera kpt. „Justa”, nocą wywozi przy pomocy Adama Piwowarka ps. „Borsuk” chorego Komendanta Obwodu oraz swoją matkę i siostrę na punkt kontaktowy we Wronowie. Unikając aresztowania przez funkcjonariuszy UB udaje się do Kraśnika. Dociera do brata stryjecznego Tomasza Gimlewicza ps. „Gryf” członka Komendy Obwodu WiN Kraśnik. Tam zostaje zaopatrzone w lewe dowody osobiste (tzw. kenkarty) dla wszystkich spalonych osób z jego otoczenia. Od tej pory ukrywa się pod fałszywym nazwiskiem Waldemar Świrski. W październiku 1946r. UB w Warszawie aresztuje dowódcę p. Waldemara Komendanta Rejonu 8 Puław Bolesława Litwińskiego „Zawiei” po tym fakcie następuje fala aresztowań WiN-owców z Puław okolic około 18-24 znanych mu członków konspiracji.

Kapitan musi się ukrywać, UB więzi rodzinę

Praca konspiracyjna i zbrojna staje się coraz trudniejsza, dlatego na rozkaz przełożonych Żerek wyjeżdża do Wrocławia, aby zgubić za sobą trop UB. Również i tam dopadają go agenci UB, więc postanawia skorzystać ze zbliżającej się amnestii i w dn. 6 marca 1947r. ujawnia się w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa we Wrocławiu, natomiast po powrocie do Puław zdaje w PUBP posiadaną broń. W Puławach pozostać nie może, gdyż grozi mu ponownie aresztowanie, a dom jego został przez władze komunistyczne zarekwirowany i zajęty w całości. W październiku 1951r. Urząd Bezpieczeństwa aresztuje na kilka miesięcy jego matkę i siostrę. Waldemar Żerek znów zaczyna się ukrywać przenosząc się do Świdnicy. Jako młody człowiek postanawia jednak się kształcić zdaje drugi raz maturę (pierwszą w Puławach – tajne nauczanie), kończy w 1952 r. Liceum Administracyjno-Prawne, a następnie

zostaje studentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, ale po aresztowaniu rodziny przez UB jest z uczelni relegowany jako „element niepewny”. W roku 1953 podejmuje pracę we Wrocławskich Zakładach Włókien Sztucznych. Zapada na chorobę zawodową (chroniczne zatrucie dwusiarczkiem węgla) i od tego czasu pozostaje na rencie inwalidzkiej. W 1970 na zajęte mieszkanie i powraca do Puław.

Działalność dla upamiętnienia walk, poległych i pomordowanych

W końcu lat 70-tych p. Waldemar Żerek kontaktuje się z Pułkownikiem „Żeliwą”, który jest częstym gościem w jego odzyskanym domu. Dzięki zabiegom Pułkownika „Żeliwy”, w które włącza się Waldemar powstaje Środowisko Żołnierzy 15 pp. AK Wilków, które upamiętniło wiele miejsc walki Armii Krajowej, a także wykonało liczne pomniki

i tablice poświęcone pamięci poległych i pomordowanych żołnierzy AK Obwodu Puław.

Kapitan Waldemar Żerek działa w szeregach kombatanatów ŚZZ AK Koło Puław i przez ponad dwie dekady pełni zaszczytną funkcję członka Zarządu, Wiceprezesa oraz Prezesa Koła. Pan Waldemar mobilizuje młodszych członków ŚZZ i AK Koło Puław do ciągłego czynu szerszenia patriotyzmu i dbania o dobre imię Polski. Wspiera swoim udziałem spotkania z okazji świąt państwowych, prelekcji historycznych i innych lokalnych uroczystości. Został w swoim bogatym i trudnym życiu uhonorowany różnymi odznaczeniami, z których najbardziej ceni sobie: członkostwo i nabycie praw kombatanckich w 1993r. za przynależność i walkę o niepodległość w szeregach AK, RO AK, WiN członkostwo zamiejscowe Związku Ziem Wschodnich Koła w Londynie.

Źródło: Puławskie Koło Światowego Związku Żołnierzy AK, życiorys kpt. Waldemara Żerka, dołączony do wniosku o nadanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Puław.

Pan Kapitan Waldemar Żerek posiada następujące odznaczenia:

Krzyż Armii Krajowej

Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami

Krzyż Partyzancki

Medal Wojska (trzykrotnie)

Odnaka Weterana Walk o Niepodległość

Odnaka pamiątkowa za akcję „Burza”

Odnaka 15 pp. „Wilków” AK

Medal 1000-lecia Państwa Polskiego

Krzyż WiN

Złota odznaka ZZ WRP nadana przez Zarząd Główny w Londynie

KW, ŚZZ AK

Oni już są na swoim
TY TEŻ MOŻESZ...

żabka

15 000 zł

podstawowego przychodu
przez pierwsze pół roku

+ PEŁNE WSPARCIE
Zatowarowany i gotowy
do prowadzenia sklepu

+ ŁATWY START
Wystarczy 5000 zł wkładu
własnego na początek

tel.: 800 207 208
799 014 108

www.franczyza.zabka.pl

Oferta ograniczona czasowo. Dotyczy franczyzobiorców, którzy rozpoczną współpracę z Żabką Polska sp. z o.o. od 1.10.2019 do 31.03.2020. Wskazana kwota przychodu obowiązuje przez pierwsze 6 miesięcy współpracy i jest uzależniona od spełnienia określonych warunków. Szczegółowe warunki oferty na: www.franczyza.zabka.pl

Rodzice maturzystów zbulwersowani postawą pedagogów

Dyrektor Czartorycha ukrócił prywatne korepetycje

Nauczyciele pracujący w I LO w Puławach zamiast przekazywać wiedzę na lekcjach namawiali swoich uczniów do prywatnych korepetycji. - To nieetyczne i naganne - mówi Jolanta Misiak, rzecznik prasowy Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Rodzice rozczarowani postawą nauczycieli

Rodzice uczniów klas maturalnych uczęszczających do I LO i. Ks. Adama Czartoryskiego w Puławach zwrócili się z prośbą do naszej redakcji o zbadanie sprawy popołudniowych powtórzeń maturalnych. Płatne lekcje odbywały się w budynku Bursy Szkół Średnich i prowadzone były przez tych samych pedagogów, którzy zatrudnieni są w szkole. Powtórzenia prowadzone były przez nauczycieli języka polskiego, matematyki, fizyki i historii.

- Jako ojciec tegorocznego maturzysty zgłosiłem tę sprawę do

dyrektora szkoły - opowiada nasz czytelnik i kontynuuje:

- Niestety sprawa jest zamiata na pod dywan, a nauczyciele poddawiają uczniów, by sprawę tą załatwić u dyrektora i przywrócić powtórzenia.

Rodziców bulwersuje fakt, że nauczyciele sami namawiają uczniów na płatne zajęcia niejednokrotnie wywierając na nich presję. Nasz czytelnik podaje przykład nauczycielki języka polskiego, która w jego ocenie na lekcjach w szkole jest arogancka w stosunku do wychowanków, często rozmawia przez telefon, spóźnia się na zajęcia i nie realizuje odpowiednio podstawy programowej, ponieważ uczniowie na jej zajęciach mają za zadanie często przepisywać tylko fragmenty podręcznika. Zupełnie inaczej zachowuje się na płatnych powtórzeniach, gdzie faktycznie przekazuje potrzebną do zdania egzaminu wiedzę. Podobnie przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o nauczycieli fizyki, matematyki i historii.

- Czy ci nauczyciele nie potrafią przekazać wiedzy na lekcji, czy jest to inna wiedza, bo trzeba za nią zapłacić? A co z tymi ucznia-



Dyrekcja szkoły podkreśla, że już uporowała się z problemem

mi, których nie stać na te powtórzenia? - pyta z troską rodzic.

Według rodziców tego typu zachowania nauczycieli z I LO są bulwersujące i demoralizują uczniów.

Dyrektor zadziałał szybko

Pierwsze informacje o problemie dotarły do zarządzającego placówką jeszcze w październiku. Aktualnie, jak twierdzi Marek Chrzanowski, problem ten został rozwiązany.

- Mój stosunek do tego typu praktyk jest bardzo negatywny i zareagowałem natychmiast. Przeprowadziłem rozmowy z nauczycielami

mi i z tego, co wiem nie prowadzą już płatnych korepetycji. Jesteśmy szkołą publiczną, konstytucja gwarantuje bezpłatne nauczanie i uważam, że takie rzeczy nie powinny mieć miejsca - mówi dyrektor I LO w Puławach.

Co na to kuratorium?

Odpowiedź jest jednoznaczna. Tego rodzaju praktyki stosowane przez nauczycieli łamią kartę nauczyciela i nigdy nie powinny mieć miejsca.

- Każdy nauczyciel w ramach swojego przedmiotu ma realizować podstawę programową.



Marek Chrzanowski,
dyrektor I LO w Puławach

Jesteśmy szkołą publiczną, konstytucja gwarantuje bezpłatne nauczanie i uważam, że takie rzeczy nie powinny mieć miejsca

Jolanta Misiak,

rzecznik prasowy Kuratorium Oświaty w Lublinie

Jeżeli taka sytuacja miała miejsce rodzice powinni zgłosić tę sprawę również do nas do Kuratorium, bo może ona kwalifikować się do rozstrzygnięcia przez rzecznika dyscyplinarnego

Rodzic ucznia I LO w Puławach

Czy ci nauczyciele nie potrafią przekazać wiedzy na lekcji, czy jest to inna wiedza, bo trzeba za nią zapłacić?

Jeżeli tego nie robi i namawia do płatnych korepetycji uczniów zachowuje się nieetycznie i naganne - mówi Jolanta Misiak, Rzecznik Prasowy Kuratorium Oświaty w Lublinie i dodaje:

- Jeżeli taka sytuacja miała miejsce rodzice powinni zgłosić tę sprawę również do nas do Kuratorium, bo może ona kwalifikować się do rozstrzygnięcia przez rzecznika dyscyplinarnego.

Monika Głos - Oszatowska

PRACA

**Martwisz się, że nie posiadasz doświadczenia zawodowego?
Dla nas to nie problem – zdobądź je z Nami!**

**Dołącz do naszego zespołu,
a otrzymasz:**

- Wszystkie potrzebne narzędzia pracy
- akcyjną formę wynagrodzenia
- możliwość rozwoju zawodowego,
- cykl szkoleń przygotowujących do pracy, dzięki czemu nie wymagamy doświadczenia.

Będziesz odpowiedzialny za:

- obsługę Klientów w terenie,
- realizację planów sprzedażowych,
- kształtowanie dobrego wizerunku firmy.

Oczekujemy od Ciebie:

- pozytywnego nastawienia,
- umiejętności swobodnej komunikacji,
- dobrej znajomości obsługi komputera,
- zaangażowania w powierzone zadania,
- dobrej organizacji pracy,
- mile widziane doświadczenie jako Przedstawiciel Handlowy.

Nie czekaj już dzisiaj wyślij swoje CV na adres:

mokrzycka@24wspolnota.pl

wspólnota

Śledczy sprawdzają, czy policjant dał kluczyki pijanemu koledze

Prokuratura Rejonowa w Puławach zajmie się sprawą funkcjonariusza, który w listopadzie podróżował samochodem z nietrzeźwym kierowcą. Śledczy ustalą, czy policjant świadomie udostępnił swój samochód. - Na razie funkcjonariusz nie był przesłuchiwany - wyjaśnia prokurator Katarzyna Abramowicz-Piłat.

Jak się okazuje, z głównego postępowania przeciwko nietrzeźwemu kierowcy wyłączono materiały dotyczące funkcjonariusza Posterunku Policji w Kazimierzu Dolnym. To on był właścicielem Forda, którym podróżowali pijani mężczyźni.

- 13 listopada na podstawie materiałów wyłączonych z głównego postępowania prokuratura wszczęła śledztwo ws. udzielenia pomocy przez funkcjonariusza policji do kierowania pojazdem mechanicznym przez inną, znajdującą się w stanie nietrzeźwości, osobę. Ponieważ to był samochód tego funk-

Katarzyna Abramowicz-Piłat,

Prokuratura Rejonowa w Puławach

Funkcjonariuszowi nie zostały przedstawione żadne zarzuty i nie ma statusu podejrzanego

cjonariusza, chcemy ustalić czy właściciel udostępnił swój samochód, dając tej nietrzeźwej osobie kluczyki. Był przy tym samemu nietrzeźwy, więc musimy ustalić czy był świadomy, tego co się dzieje. Obecnie zbieramy materiał dowodowy, oceniając zachowanie funkcjonariusza. Na razie nie można stwierdzić, czy te ustalenia doprowadzą do postawienia zarzutu, czy jego udział w zdarzeniu nie będzie mieć znaczenia. Ponieważ funkcjonariuszowi nie zostały przedstawione żadne zarzuty i nie ma statusu podejrzanego, pozostaje osobą prywatną, dlatego nie chcę ujawniać szczegółów tego, ile miał promili w czasie zdarzenia. Na razie funkcjonariusz nie był przesłuchiwany. Takie przesłuchanie najprawdopodobniej odbędzie się po zebraniu materiału dowodowego, podejmiemy decyzję czy zostanie przesłuchany w charakterze świadka czy podejrzanego - mówi prokurator Katarzyna Abramowicz-Piłat, zastępca Prokuratora Rejonowego w Puławach.

Mężczyźni wpadli 7 listopada na ulicy Piłsudskiego w Puławach. Inni kierowcy zauważyli, że osobowy ford dziwnie jedzie, zbacza z toru jazdy i zawiadomili policję, że samochód może prowadzić nietrzeźwy kierowca. Informacja ta potwierdziła się. Kierowcą okazał się 39-latek z gminy Michów, który miał 3 promile alkoholu w organizmie. Po wrzuceniu jego danych do policyjnej bazy okazało się, że mężczyzna nie posiada prawa jazdy i ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczony przez sąd. Wobec takich informacji Komenda Powiatowa Policji w Puławach i Prokuratura Rejonowa skierowały do sądu wniosek o zastosowanie wobec niego środka zapobiegawczego - tymczasowego aresztowania. Sąd przychylił się do tego wniosku. Poza kierowcą, samochodem podróżowało dwóch mężczyzn. Obaj byli nietrzeźwi - mieli od 2 do 3 promili alkoholu w organizmie.

Kamil Wąsik

Złoto i srebro Puławskiaka. Brąz Wisły



Wisłę Puławę reprezentowali: Oliwier Marczewski, Filip Dzido, Wiktor Kosowski, Fabian Barański, Nikodem Ostrowski, Krystian Kalicki, Jakub Nowak, Jakub Robak, Jakub Góra, Bartosz Ciupa, Brajan Marek, Borys Krzyżiński. Trenerzy: Damian Dzido, Michał Zuber

Zespół Puławskiaka z rocznika 2010 wziął udział w dwóch turniejach. Podopieczni Bernarda Bojka zdobyli pierwsze i drugie miejsce. W Kozienicach brąz wywalczyli piłkarze Wisły Puławy.

W ostatnich dniach listopada puławianie walczyli w Turnieju Piłki Nożnej Enea Cup 2019 w Kozienicach. W pierwszym starciu ograli 5:0 gospodarzy z Energią, następnie zremisowali 1:1 z KS-em Warka, a następnie ulegli 1:2 Championowi Pionki.

W półfinale Puławskiak nie dał szans Wisłę Puławę, zwyciężając

różnicą czterech trafień. W finale nasi ponownie zmierzyli się z Championem Pionki. W regulaminowym czasie gry nie padły gole, a rzuty karne celnie strzelali i lepiej wykonywali przeciwnicy.

Na pocieszenie pozostał tytuł wicemistrzowski oraz nagroda króla strzelców, którą odebrał Stanisław Sobania. - Karne to loteria.



Puławski Puławy grał w składzie: Stanisław Sobania, Adam Wawer, Adrian Szafranski, Mateusz Kozak, Marek Suchodół, Mateusz Marcola, Bartosz Sumorek, Piotr Kuba, Mikołaj Wiśniewski, Szymon Tomasik, Jakub Ciamulski. Trener: Bernard Bojek

Teraz przegraliśmy, ale to zawsze dobra nauka na przyszłość. Nie można zapomnieć o kibicach-rodzicach, którzy są zawsze i wspierają swoje pociechy - mówi szkoleniowiec.

Na trzecim miejscu zakończyli zawody podopieczni Michała Zuber i Damiana Dzido. Gracze Wisły w spotkaniach grupowych

wygrali trzy spotkania: 3:1 z Piłką Białobrzegi, 4:0 z Energią II Kozienice oraz 3:1 z Królewskimi Jedlnia. W półfinale było 0:4 z Puławskiakiem, a starcie o najniższe miejsce na podium zakończyło się triumfem 2:1 z Piłką Białobrzegi. Nagrodę dla najlepszego zawodnika turnieju otrzymał Oliwier Marczewski.

SKŁAD PUŁAWSKIAKA

Stanisław Sobania, Adam Wawer, Adrian Szafranski, Mateusz Kozak, Marek Suchodół, Mateusz Marcola, Bartosz Sumorek, Piotr Kuba, Mikołaj Wiśniewski, Szymon Tomasik, Jakub Ciamulski. Trener: Bernard Bojek

M.P.

Triumf Puławskiaka



Puławskiaka reprezentowali: Stanisław Sobania, Bartosz Sumorek, Mateusz Kozak, Stanisław Grabowski, Adrian Szafranski, Marek Suchodół, Mateusz Marcola, Piotr Kuba, Mikołaj Wiśniewski, Adam Wawer, Szymon Tomasik, Jakub Ciamulski. Trener: Bernard Bojek

W minioną sobotę gracze Puławskiaka wzięli udział w VI edycji turnieju mikołajkowego Radomki Kids CUP o puchar prezydenta Radomia. Wygrali.

Do rywalizacji przystąpiło osiem drużyn podzielonych na dwie grupy. Podopieczni Bernarda Bojka eliminacje przeszli jak burza. Kolejno ograli 7:0 Cen-

trum Radom, 8:0 Strażaka Wielogóra oraz 4:1 AS Radomiak.

W starciu półfinałowym zmierzyli się z zespołem Orlik Radom, kończąc mecz wygraną 4:1. W najważniejszym meczu dnia puławianie ponownie zmierzyli się z radomskim AS-em. Przy prowadzeniu 3:0 szkoleniowiec dokonał zmian w składzie i gospodarze wyrównali. W rzutach karnych to do naszych uśmiechnęło się szczęście. Wspaniale bronił Szymon Tomasik. Dzięki

bramkom Adama Wawera i Adriana Szafranski nasi gracze mogli świętować tytuł.

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali medale, dyplomy, a do rąk każdego kapitana trafił piękny puchar. Bartosz Sumorek został wyróżniony jako najlepszy zawodnik drużyny, natomiast Stanisław Sobania zdobył tytuł króla strzelców.

M.P.

Żyrzynianie mistrzem



Mistrzowski zespół z Żyrzynie (na dole) wystąpił w składzie: Antoni Wiak, Gabriel Pokora, Antoni Wrótny, Szymon Wiejak, Paweł Wawer, Mikołaj Łyszcz, Dominik Kuszner, Alan Radziwonka, Mikołaj Kuflewski. W górnym rzędzie ekipa z Kazimierza Dolnego

Wielkim sukcesem zakończyły się rozgrywki chłopków ze Szkoły Podstawowej w Żyrzynie w turnieju piłki nożnej w kategorii U-12.

W Puławach odbył się XX turniej „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” organizowany przez PZPN oraz firmę Tymbark.

Po zwycięstwie w rozgrywkach gminnych drużyna chłopków z Żyrzynie awansowała do rozgrywek na szczeblu powiatowym. Tam na boisku przy SP 4 zmierzyli się z ekipami z Wąwolnicy, Kazimierza i SP 3 w Puławach.

W pierwszym meczu przeciwnikami była Szkoła Podstawowa z Wąwolnicy, z którą wygrali 8:0, drugi mecz z SP 3 to remis 1:1, zaś decydujące starcie to wyrównany

bój i wygrana 2:1 z ekipą z Kazimierza Dolnego. Oznaczało to pierwsze miejsce w powiecie i awans do zawodów wojewódzkich, które na przełomie marca i kwietnia odbędą się w Międzyrzeczu Podlaskim.

Wszyscy uczestnicy rozgrywek otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy, a drużyna zwycięzca puchar z rąk Bernarda Bojka.

M.P.

Uczczą pamięć

Najbliższy weekend będzie stał pod znakiem XXV Memoriału im. Mieczysława Matyasa, którego gospodarzem będzie Puławskiak.

W sobotę do gry przystąpi 12 ekip z rocznika 2010, zaś dzień póź-

niej zmierzą się chłopcy urodzeni w 2011 roku. Początek rywalizacji od godz. 9 w hali ZST w Puławach.

- Jubileuszowo uczymy pamięć świetnego piłkarza Pogoni Lwów oraz najlepszego trenera w Puławach w latach 70. i 80. Turnieje będą toczyć o puchar starosty powiatu puławskiego. W sumie

przewidziany jest udział aż 360 zawodników. Będziemy gościć Pogon Lwów oraz Dynamo Kobryń. Dla każdego gracza przewidziany jest medal, zaś dla drużyny puchar - mówi Bernard Bojek, organizator, szkoleniowiec Puławskiaka i wychowanek Mieczysława Matyasa.

M.P.

REKLAMA



GRUPA AZOTY PUŁAWY

SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

Szlachetna Paczka Wisły



Piłkarze Wisły długo wybierali najlepszy telewizor dla pana Leona. Udało się!

Jak co roku, Wisła Puławy wzięła udział w akcji Szlachetnej Paczki. Tym razem Wiślaczy dokonali zakupów dla pana Leona z Puław, który zostanie obdarowany m.in. nowym telewizorem.

Tradycji stało się zadość i sportowcy w świetnych humorach udali się na zakupy. W okresie

przedświątecznym mocniej odczuwa się potrzebę obdarowania kogoś ciepłem i prezentami. Jest to wyjątkowy czas, w którym możemy dać coś od siebie i wywołać uśmiech na twarzy oraz ogrzać ciepłem serca. Tym razem klub reprezentowali: Michał Kobiątko, Piotr Zmorzyński, Mateusz Piełach oraz Piotr Rogala. Ten miły gest przed świętami z pewnością zachęci jeszcze więcej osób do dobrych uczynków.

M.P.

Grzelak: warto pomagać

Po raz kolejny piłkarze ręczni Azotów wzięli udział w Szlachetnej Paczce. Wspólnie wyruszyli na zakupy i przygotowali dary, które przyjechały do pani Danuty wozem strażackim OSP Końskowola.



Reprezentacja piłkarzy ręcznych Azotów na zakupach



Paweł Grzelak i Mateusz Seroka wczuli się w wybór lodówki

ROZMOWA Z Pawłem Grzelakiem, kapitanem Azotów

Uśmiech, który był bezcenny

Kogo obdarowaliście w tym roku?

- Panią Danutę. To starsza kobieta, która mieszka w Czesławicach.

Co znajdowało się w paczce?

- Lodówka, gdyż jej nie miała, dużo żywności, buty i kurtkę oraz drewno na opał.

Jakie to uczucie pomagać?

- Świetne. W drużynie jest kilkanaście osób. Nie zbiedniełbym, zrzucając się na paczkę. Podobnie zrobili pracownicy naszego biura z prezesem Jerzym Witaszkiem na czele. Zebraliśmy pokaźną kwotę i ją wydaliśmy. Wszystkie rzeczy z pewnością pomogą tej pani,

która jest w trudnej sytuacji materialnej.

Jaka była reakcja pani Danuty?

- Z uśmiechem, który był bezcenny. Nie spodziewała się aż tylu darów. Cieszyła się i, co ciekawe, jest naszą kibicką. Ostatnio oglądała nasz mecz na antenie TVP Sport. Ja, Mate-

usz Seroka oraz Monika Kobus pojawiliśmy się u niej w domu. Pomagali nam strażacy z OSP Końskowola, którzy przywieźli całą wielką paczkę.

Za rok też weźmiecie udział w takiej akcji?

- Oczywiście. Piłkarze ręczni lubią i chcą pomagać.

M.P.

REKLAMA

OPOWIEDZ NAM
O SPORTIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Polynka

lys162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

profesjonalna pralnia dywanów

parowo.pl

ecofresh

Moszczanka 98c, 08-500 Ryki

[/myjniacofresh](https://www.facebook.com/myjniacofresh)

Odbiór dywanów od klienta

Ryki, Dęblin, Puławy
Kozienice i okolice

509 907 911 509 501 606

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja "POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Dental-Med

Gabinet stomatologiczny

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulanie
- bezwzględne leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

leczymy dzieci

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

Dental-Med

Centrum Stomatologii

Wykonujemy

Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999

www.dentalmed.pulawy.pl

GRUPA AZOTY PUŁAWY

SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

**GRUPA
AZOTY**
PUŁAWY

Związkowcy oskarżają zarząd o zbędne wydatki

Piąty spór zbiorowy na Azotach stał się faktem

Zaprzestanie płacenia Tarnowowi za logo, ograniczenie zleceń dla zewnętrznych firm i wypłacenie pracownikom nagrody świątecznej – takie trzy żądania wysunęli wobec zarządu związkowcy „Solidarności” i ZZ-PRC. Czas na spełnienie tych postulatów minął 3 grudnia.

Pieniądze są, ale nie na nagrody

Związkowcy Azotów w ostatnich dniach listopada wystosowali do zarządu wniosek z 3 postulatami. O jednym z nich – wypłaceniu nagrody świątecznej dla pracowników w wysokości minimum 2 500 złotych – mówili już wcześniej, jednak do niego, doszły dwa kolejne. Związkowcy na podstawie własnych informacji twierdzą, że z puławskiej spółki wiele pieniędzy wyprowadzanych jest do Tarnowa, siedziby Grupy Azoty, z tytułu opłaty za używanie znaku towarowego Grupy. Kolejne wielkie pieniądze firma ma tracić na niepotrzebne ich zdaniem zewnętrzne usługi doradcze, audyty itp. Jak tłumaczą działacze, o nagrodzie świątecznej nie da się rozmawiać, nie wskazując na te wydatki.

– Wszystkie postulaty są ściśle ze sobą powiązane, bo trudno rozpatrywać kwestię wypłaty nagrody świątecznej bez zwrócenia uwagi na punkt pierwszy i drugi, które mówią o wyprowadzaniu pieniędzy, które mogłyby być wydane właśnie na nagrody. Jeśli mówi się, że nie ma na to pieniędzy, to my wskazujemy skąd można by je przesunąć – tłumaczy Sławomir Kamiński, Wiceprzewodniczący KM NSZZ Solidarność w Grupie Azoty Puławy S.A.

Jaskółka nie pomogła „Puławom”?

Pierwszy z postulatów dotyczy logo firmy. Jak twierdzą związkowcy, puławska spółka płaci do

centrali wielkie pieniądze z tego tytułu, ich zdaniem niesłusznie.

– Chodzi o logo z jaskółką, choć my sądymy, że to jednak sęp. W ostatnim czasie zmieniliśmy logo dwa razy i wedle docierających do nas informacji obie te zmiany były niekorzystne, jeśli chodzi o rozpoznawalność naszego produktu i sprzedaż. Gdy stara jodelka została zmieniona na granatowo-czerwonego „mopa” mieliśmy informacje, że rolnicy nie rozpoznają produktu, jednak przywykli do tego, bo nie było zakłócenia, że to nie Puławy. W momencie zmiany na jaskółkę rolnicy z wielką ostrożnością podchodzili do tych produktów, twierdząc że może te nawozy zostały wyprodukowane w Tarnowie, a oni chcieli produkt puławski. Więc z całą pewnością należy stwierdzić, że nasza sprzedaż po przyjęciu loga grupy z Tarnowa nie wzrosła, a być może wręcz spadła, jednak nie mamy możliwości, by tego stwierdzić. Płacimy Tarnowowi za używanie logo, ale również za inne rzeczy, np. Dźingiel w zakładowym radiowęzle, przygotowany przez redakcję z Tarnowa. Według pracowników za ten wstępniaczek zapłaciliśmy Tarnowowi milion siedemset. Za używanie loga rocznie płacimy kilkadziesiąt milionów złotych – stwierdza Sławomir Wręga, przewodniczący ZZPRC, który uważa, że raczej to Tarnów powinno zapłacić Puławom „za poprawę wizerunku”.

Bizantyjskie kwoty

Choć działacze nie chcą ujawniać konkretnej kwoty, jaką spółka ma ponosić z tytułu opłaty „za jaskółkę” twierdzą, że to ogromne kwoty.

– Nasi eksperci ekonomiczni po analizie ogólnodostępnych materiałów finansowych postavili taką tezę i tego będziemy się trzymać. Zarząd nie chce nam ujawnić danych dotyczących zapłaty za logo, tłumacząc że to tajemnica handlowa, tak my na pewno nie ujawnimy, kim są nasi eksperci. Nie chcemy zdradzać o jakie kwoty chodzi, zapewniam, że są w naszej ocenie bizantyjskie, jednak te kwoty pojawiają się podczas negocjacji z zarządem. Dla nas



Związkowcy Azotów
Za czasów PO i przesowania Pawła Jarczewskiego takie koszty były nam znane. Mogliśmy mieć takie lub inne zdanie na ich temat, ale było o czym rozmawiać. A dzisiaj wszystko jest tajne

Bramę prowadzącą na teren zakładów zdobią związkowe flagi i banner pogotowia strajkowego. Obecnie między związkami i zarządem toczy się już pięć sporów zbiorowych



Sławomir Wręga, ZZPRC
Niech Tarnów zapłaci za to, że w jakiś sposób poprawił swój wizerunek przez włączenie Puław do grupy. My im wizerunek poprawiliśmy, oni nam zepsuli

ich wysokość jest bulwersująca i w sytuacji, gdy podobno nie ma pieniędzy na nagrody, wypłata jakichkolwiek kwot jest w naszym przekonaniu za duża – stwierdza wiceprzewodniczący Sławomir Kamiński.

Konsultanci mogą zarobić na Azotach

Wątpliwości związkowców budzi też kwestia zleceń kierowanych przez spółkę do zewnętrznych firm, np. wykonujących audyty. Zdaniem działaczy ich skala jest zbyt duża, a koszty wysokie i niepotrzebne.

– Zleca się firmom zewnętrznym za ogromne pieniądze prace, które wcale nie muszą być wykonane. Wybrzmiało to m.in.

w ostatnich zeznaniach byłej dyrektorki Pionu Personalnego, która w sądzie wprost mówiła, że prezes Homenda wywierał na nią nacisk, by zlecić zewnętrznym firmom audyty, które w jej przekonaniu nie były potrzebne lub były wykonane niedawno. Co więcej Rada Nadzorcza zwróciła się co najmniej pół roku temu do zarządu o udostępnienie informacji ws. kosztów ponoszonych przez spółkę względem firm zewnętrznych i dostała jakieś ogólne pismo, z którego nic nie wynika. Od pół roku bez skutku domaga się wiarygodnych informacji w tej sprawie. Więc musimy domniemywać, że jest coś do ukrycia. Za czasów PO i przesowania Pawła Jarczewskiego takie koszty były nam znane. Mogliśmy mieć takie lub inne zda-



Sławomir Kamiński, NSZZ Solidarność
Jeśli mówi się, że nie ma pieniędzy na nagrody świąteczne, to my wskazujemy skąd można by je przesunąć

nie na ich temat, ale było o czym rozmawiać. A dzisiaj wszystko jest tajne – mówi Sławomir Wręga.

Dwa postulaty niemożliwe do spełnienia, a nagroda w wysokości 1 000 zł

W ubiegłym tygodniu zarząd Grupy Azoty Puławy ustosunkował się do postulatów związkowców. W przesłanym organom pismie władze spółki nie zgadzają się na realizację dwóch pierwszych postulatów – zaprzestania opłat za wykorzystanie znaków towarowych i ograniczenie zleceń dla zewnętrznych firm. Jak tłumaczą, żądanie nr 1 jest sprzeczne z prawem i umowami licencyjnymi Grupy Azoty. Sama wysokość opłaty licencyjnej za

logo objęta jest tajemnicą handlową, jednak zarząd zapewnia, że to kwota odpowiadająca stawkom rynkowym.

Co do drugiego postulatu – ograniczenia zleceń do poziomu z czasów rządów PO – zarząd tłumaczy, że jest po prostu niemożliwy do zrealizowania, z prostego powodu.

– Nie można ograniczyć wartości, które są niższe względem okresu wskazanego jako wyznacznik i miernik pożądanego przez stronę społeczną – odpowiadają związkowcom władze spółki.

W kwestii nagrody świątecznej zarząd proponuje wypłacenie jej pracownikom w wysokości tysięcy złotych.

Kamil Wąsik

Gm. Puławy: Zabójstwo w Dobrosławowie. Nie żyje dwóch obywateli Ukrainy

W niedzielę 8 grudnia na terenie jednego z gospodarstw szkółkarskich znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn. Obydwaj zginęli od ciosów nożem. O dokonanie zbrodni podejrzewany jest ich rodak.



Zamordowani mężczyźni pracowali na terenie gospodarstwa szkółkarskiego w Dobrosławowie. Zdjęcie dzięki uprzejmości LPU 24

Do makabrycznego odkrycia doszło na terenie lokalnego gospodarstwa szkółkarskiego w Dobrosławowie (Gmina Puławy). Około godziny 13 policja otrzymała zgłoszenie od świadka, który znalazł ciała mężczyzn. Od razu na miejsce został skierowany patrol policji. Później przez wiele godzin na miejscu pracowali kryminalni oraz poli-

cyjni technicy pod nadzorem prokuratora. Zabezpieczone były wszystkie znajdujące się na miejscu ślady. Jak się okazało, ciała obu mężczyzn, nosiły liczne rany kute w okolicach szyi i klatki piersiowej. Nie ma wątpliwości, że były to ofiary morderstwa. Ofiarami są obywatele Ukrainy, którzy byli zatrudnieni na terenie szkółki.

Jeszcze tego samego dnia policja zatrzymała osobę podejrzaną o dokonanie tej zbrodni. To mężczyzna, także jak ofiary obywatel Ukrainy.

– Aktualnie prowadzimy czynności zmierzające do ustalenia szczegółowych okoliczności śmierci dwóch osób – mówi Grzegorz Kwit, szef Prokuratury Rejonowej w Puławach i kontynuuje;

Obywatel Ukrainy podejrzewany o dokonanie tego czynu został zatrzymany i przebywa w areszcie. W najbliższych dniach zostanie przesłuchany.

Za podwójne zabójstwo grozi mu kara min. 25 lat pozbawienia wolności.

Monika Głos-Oszatowska

AZOTY : ORLEN 20 : 24 (9 : 13)		
MIN.	WYNIK	STRZELEC
2	0:1	Mindeghia
3	1:1	Łangowski
3	1:2 K	Matulić
7	2:2	Szyba
9	3:2	Łangowski
9	3:3	Mihić
9	3:4	Mihić
10	4:4	Szyba
11	4:5	Żabić
12	5:5 K	Gumiński
14	6:5	Szyba
14	6:6	Łlkar
15	6:7	Mindeghia
17	7:7	Dawydzik
18	7:8	Ruiz
19	7:9	Matulić
20	8:9	Podsiadło
22	8:10	Matulić
23	8:10 K	Gumiński
25	8:11	Mindeghia
25	9:11	Dawydzik
27	9:12	Sulić
29	9:13	Mindeghia
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
32	9:14	Mindeghia
33	10:14	Łangowski
34	11:14	Seroka
35	12:14 K	Przybylski
36	12:15	Szita
36	12:16	Sulić
37	13:16	Łangowski
38	13:17	Mihić
40	14:17 K	Przybylski
43	14:17 K	Przybylski
43	14:18	Góralski
44	15:18	Łangowski
47	16:18 K	Gumiński
47	16:19	Ruiz
52	16:20 K	Matulić
53	16:21	Mihić
54	17:21 K K	Gumiński
54	18:21	Seroka
55	18:22	Ruiz
55	19:22	Dawydzik
57	19:23	Mihić
58	19:24	Mihić
60	20:24 K	Gumiński
60	20:24 K	Matulić
KONIEC MECZU		

WYBRZEŻE : AZOTY 25 : 26 (13 : 12)		
MIN.	WYNIK	STRZELEC
1	0:1 K	Gumiński
3	1:1 K	Wróbel
4	2:1 K	Wróbel
5	3:1	Pieczonka
6	3:2	Szyba
7	4:2	Komarzewski
7	4:3	Łangowski
8	5:3	Oliveira
11	6:3	Oliveira
12	6:4	Szyba
12	7:4	Komarzewski
13	7:5	Szyba
13	7:6	Łangowski
14	8:6	Oliveira
15	8:7	Jarosiewicz
17	9:7	Bednarek
18	10:7	Wróbel
19	10:8	Przybylski
20	10:9	Kowalczyk
20	11:9	Komarzewski
21	11:10	Przybylski
21	12:10 K	Prymlawicz
28	12:11	Rogulski
28	12:12	Skwierawski
30	13:12 K	Prymlawicz
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	14:12	Wróbel
32	15:12	Oliveira
33	15:13	Dawydzik
45	15:14	Łangowski
36	16:14	Wróbel
37	17:14	Oliveira
37	17:15	Dawydzik
38	18:15	Janikowski
39	18:16	Gumiński
40	19:16	Wróbel
41	20:16	Wróbel
42	21:16	Wróbel
43	21:17	Dawydzik
44	22:17	Wróbel
46	23:17	Oliveira
46	23:18	Łangowski
47	23:19	Przybylski
49	23:20	Łangowski
50	23:21	Gumiński
50	23:22	Dawydzik
51	24:22	Komarzewski
51	24:23	Skwierawski
55	24:24	Moryn
56	24:25	Gumiński
56	25:25	Komarzewski
59	25:26	Moryn
KONIEC MECZU		

PIŁKA RĘCZNA Porażka po dobrym występie z Orlenem i trudna przeprawa z Wybrzeżem

Z problemami w Gdańsku

Trzy punkty w dwóch meczach to bilans puławian w starciach ligowych PGNiG Superligi. Podopieczni Michała Skórskiego ulegli płocczanom oraz ograli Wybrzeże

Mecz walki dla Płocka

Nie udało się sprawić nie spodzianki graczom Azotów i pokonać uczestnika Ligi Mistrzów – Orlen Wisła Płock.

Wicemistrzowie Polski niemal przez cały mecz nadawali ton wydarzeniom na parkiecie, ale ambitnie grający puławianie do ostatnich minut nie dali gościom spokoju. Ostatecznie, po meczu walki, „Nafciarze” wygrali czterema trafieniami.

Pierwszy kwadrans meczu był niezwykle wyrównany. Wynik otworzył w drugiej minucie Niko Mindeghia, a chwilę później wyrównał Antoni Łangowski. Kolejne minuty to przede wszystkim twarda gra w obronie z obu stron, która skutkowała dość niską skutecznością. W 9. minucie na jedno bramkowe prowadzenie wyszli miejscowi (3:2), ale w ciągu



Antoni Łangowski po raz kolejny był najsukuteczniejszym graczem Azotów. „Tolek” rzucił pięć goli, ale po ostatnim gwizdku to rywale cieszyli się z wygranej

kilkudziesięciu sekund dwa ciosy płocczan znów wysforowały gości na prowadzenie (3:4). Po raz ostatni puławianie prowadzili w 14. minucie, kiedy po trafieniu Michała Szyby na tablicy wyników było 6:5 (18. minuta). Od tego momentu więcej z gry mieli goście. W 19. minucie po trafieniu Jerko Matulica Wisła wygrała 9:7, a w 25. minucie osiągnęła trzybramkową przewagę (8:11). Jeszcze przed zmianą stron wicemistrzowie kraju powiększyli przewagę do czterech goli.

Dwie minuty po zmianie

stron gol Mindeghii dał przyjezdnym pięć goli przewagi. To nie złamało puławian. W ciągu 180 sekund miejscowi zdobyli trzy gole z rzędu i przegrywali tylko 12:14. Od tego momentu trwała bardzo zażarta walka, ale więcej szczęścia mieli goście. Puławianom brakowało w niewralgicznych momentach skuteczności. Znów Azotowcy nie wykorzystali m.in. dwóch rzutów karnych i kilku stu procentowych sytuacji przede wszystkim ze skrzydeł. Doświadczony zespół z Płocka nie mógł tego nie wykorzystać

i cały czas utrzymywał w miarę bezpieczną przewagę, która w zależności od fragmentu meczu wynosiła od dwóch do pięciu goli.

AZOTY PUŁAWY - ORLEN WISŁA PŁOCK 20:24 (9:13)

Azoty: Bogdanov, Koshovy - Skierawski, Łangowski 5, Podsiadło 1, Przybylski, Szyba 3, Rogulski 2, Grzelak, Moryn, Kowalczyk, Dawydzik 3, Gumiński 4, Seroka 2, Jarosiewicz.

Orlen: Stevanović, Morawski - Stenmalm, Matulić 4, Ruiz 3, Góralski 1, Piechowski, Szita 1, Krajewski, Żabić 1, Mihić 6, Sulić 2, Czapliński, Mindeghia 4, Łlkar 2.

Upomnienia: Grzelak, Dawydzik - Sulić, Żabić, Stenmalm.

Kary: 16 min. (Dawydzik x2, Rogulski x2, Grzelak, Szyba, Przybylski, Łangowski) - 16min. (Stenmalm x2, Krajewski x2, Żabić x2, Sulić, Łlkar).

Sędziowali: Pelc, Pretzlaf (obaj Rzeszów).

Widzów: 750.

M.P.

Blisko sensacji

To był prawdziwy rollercoaster. Szczypiorniści Torus Wybrzeża podejmowali Azoty Puławy. Zdecydowanym faworytem spotkania byli goście, ale nie było tego widać na boisku. Po pełnym emocji starciu lepsi okazali się bardziej doświadczeni puławianie. Mecz zakończył się wynikiem 25:26.

Wynik spotkania otworzył z rzutu karnego Wojciech Gumiński. Chwilę później dwukrotnie z siódmego metra nie pomylił się Wróbel, a bramkę dorzucił jeszcze Pieczonka, 3:1. Kibice zebrani w hali AWFis byli świadkami bardzo wyrównanego spotkania z lekkim wskazaniem na gospodarzy. W 18. minucie po trafieniach Wróbla i Komarzewskiego było już 10:7. Wtedy odpowiedzieli kolejno Przybylski i Kowalczyk. Na dwie minuty przed końcem tej części gry do remisu doprowadził Michał Skwierawski, ale wynik do przerwy z rzutu karnego ustalił Prymlawicz, 13:12. – Spodziewałem się takiego meczu, bo wiem, jak tu się gra,



Puławianie zapewnili sobie komplet punktów, lecz nie było łatwo

szczególnie jak przyjeżdżają te teoretycznie lepsze zespoły. Wiemy, że tutaj motywacja jest zawsze wielka na takie mecze – powiedział po meczu Łukasz Rogulski.

Druga połowa to mocne otwarcie gospodarzy, którzy po skutecznych rzutach Wróbla i Oliveiry odskoczyli na 15:12. W 39. minucie bramkę na 18:16 zdobył Gumiński. Wtedy fenomenalną serię trzech trafień zaliczył Wróbel, 21:16. Na kwadrans przed końcem spotkania, po kolejnych rzutach Wróbla i Oliveiry, było 23:17. Od tego momentu w grze gospodarzy coś się zacięło, co

wykorzystali doświadczeni rywale. Na 10 minut przed ostatnim gwizdkiem było już tylko 23:22. Kilka chwil później trzy trafienia zaliczyli goście, 24:25. Ich serię przerwał Komarzewski. Na minutę przed końcem zwycięską bramkę zdobył Moryn, 25:26. – Zabrało nam szczęścia, mieliśmy dwie sytuacje w końcówce, żeby wygrać ten mecz. Po prostu nie udało się trafić, to jest kwestia tego naszego doświadczenia, tego, że mamy kilka sezonów mniej w lidze. Jestem dumny ze swojego zespołu. Zagraliśmy dzisiaj dobrą piłkę ręczną. Wyszliśmy na sześć bra-

mek do przodu z zespołem, który jest od nas doświadczeniem o kilometry do przodu – podsumował Michał Bednarek.

WYBRZEŻE GDAŃSK AZOTY PUŁAWY 25:26 (13:12)

Wybrzeże: Chmieleński, Kiepuski – Wróbel 9, Oliveira 6, Komarzewski 5, Prymlawicz 2, Bednarek 1, Janikowski 1, Pieczonka 1 oraz Papaj, Powarżyński, Sulej

Azoty: Bogdanov, Koshovy – Łangowski 5, Dawydzik 4, Gumiński 4, Przybylski 3, Szyba 3, Moryn 2, Skwierawski 2,

Jarosiewicz 1, Kowalczyk 1, Rogulski 1 oraz Grzelak, Kasprzak, Podsiadło, Seroka

Upomnienia: Pieczonka, Sulek, Janikowski - Szyba, Grzelak, Dawydzik.

Kary: 10 min. (Powarżyński, Pieczonka, Bednarek, Papaj, Janikowski) - 12 min. (Dawydzik x2, Rogulski, Grzelak, Szyba, Przybylski).

Czerwona kartka: Rogulski 35', za faul.

Sędziowali: Marciniak, Radziszewski (obaj Wolsztyn).

Widzów: 920.

M.P.

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI

Azoty - Orlen 20:24
GA Tarnów - Górnik 23:33
Chrobry - Wybrzeże 29:29, k. 3:4
Piotrkow. - Kalisz 23:26
Stal - Vive 20:36
Zagłębie - MMTS 27:24
Pogoń - Gwardia 26:23

WYNIKI 15. KOLEJKI

Wybrzeże - Azoty 25:26
MMTS - Chrobry 25:26
Vive - Pogoń 45:28
Kalisz - Stal 26:20
Gwardia - Górnik 19:20
Zagłębie - GA Tarnów
Orlen - Piotrkow.

NASTĘPNE KOLEJKI

(10/11.12): Azoty - MMTS
Kwidzyn (11.12., godz. 18:00),
Górnik - Vive, Pogoń - MKS Kalisz,
Chrobry - Zagłębie, Piotrkowianin - Wybrzeże, Stal - Orlen, GA Tarnów - Gwardia.

(13/15.12): Zagłębie - Azoty (14.12., godz. 19:00), Orlen - Pogoń, Vive - Gwardia, MKS Kalisz - Górnik, Wybrzeże - Stal, Chrobry - GA Tarnów, MMTS Kwidzyn - Piotrkowianin.

Ośmiu w kadrze

Aż ośmiu zawodników Azotów wyjedzie na zgrupowania reprezentacji Polski w drugiej połowie grudnia. Do pierwszej reprezentacji powołanych zostało pięciu zawodników, zaś do kadry B trzech.

Pierwsza reprezentacja Polski spotka się 16 grudnia w Warszawie, by tego samego dnia rozpocząć tygodniowe zgrupowanie w Cetniewie. Po przerwie świątecznej, 26 grudnia, biało-czerwoni przeniosą się do Tarnowa. Tu odbędzie się dalsza część zgrupowania i międzynarodowy turniej z udziałem Polski, Białorusi, Hiszpanii i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Trener Patryk Rombel powołał na tę akcję szkoleniową pięciu zawodników z Puław – Piotra Jarosiewicza, Antoniego Łangowskiego, Dawida Dawydziaka, Michała Szybę i Rafała Przybylskiego. Wśród rezerwowych znalazł się kolejny gracz Azotów Paweł Podsiadło.

Z kolei Michał Skórski – trener naszej drużyny oraz jednocześnie szkoleniowiec kadry B – powołał na zgrupowanie dwóch środkowych z Puław: Jakuba Morynia i Bartosza Kowalczyka. Pierwotnie w rezerwie znalazł się obrotowy Łukasz Rogulski, ale i on ostatecznie został powołany do reprezentacji i pojedzie na zgrupowanie. Kadra B, podobnie jak pierwsza reprezentacja, od 16 grudnia przebywać będzie w Cetniewie. Po czterech dniach treningów biało-czerwoni rozegrają dwa mecze kontrolne z reprezentacją Algierii.

M.P.

R E K L A M A

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

GRUPA
azoty
PUŁAWY



ROZMOWA Z Piotrem Zmorzyńskim, wychowankiem Orłąt Radzyń Podlaski

Brakowało mi pewności siebie

Spodziewałeś się, że Twoja przygoda z Wisłą skończy się po dwóch latach?

- Miałem to z tyłu głowy. Mogłem się tego spodziewać. Moja umowa właśnie się kończy. Przyszedł nowy trener i będzie układał zespół po swojemu. Widocznie nie pasowałem do jego układanki. Takie jest życie. Przecież nie usiądę i nie będę płakał. Życie musi toczyć się dalej.

Zapewne to był cios, bo po raz pierwszy ktoś podziękował Ci za występy w klubie...

- Nie zawsze wszystko układa się po naszej myśli. Mam nadzieję, że wyjdzie mi to na dobre.

Jaką ocenę szkolną postawiłbyś sobie za dwa lata gry w Wisłę?

- Trzy z plusem, może słabą czwórkę z minusem. Nie pokazałem tego, co powinienem. Byłem innym zawodnikiem, jakiego znali mnie kibice z czasów gry w Orłętach Radzyń Podlaski. Brakowało mi pewności siebie. W ataku byłem mało konkretny. Mam nadzieję, że w nowym otoczeniu to się zmieni.

Mi brakowało „Bulwy” szarżującego w bojowych strefach boiska, który z łatwością mija kolejnych rywali i dogrywa dobre piłki do partnerów...

- Co mogę dodać. Przeżyłem różnych trenerów, ale w Wisłę brakowało mi własnego zaufania do siebie. Nie zawsze taktyka



Jeden z milszych momentów Zmorzyńskiego. W tym momencie „Bulwa” zdobył jedyną bramkę w rundzie jesiennej, która zapewniła wygraną z Koroną II Kielce

była odpowiednia do mojego stylu gry, ale co mogłem zrobić. Zaciskałem zęby i walczyłem, starałem się. Jak widać, było za mało, bym otrzymał ofertę przedłużenia umowy.

Będziesz pojawiał się na meczach Wisły?

- Oczywiście. Jak odszedłem z radzyńskich Orłąt to nie zapomniałem o klubie i kolegach. Podobnie będzie teraz. Odchodzę z klubu, ale kontakt z kolegami zostanie i to na długo.

Sportowo nie jesteś spełniony?

- Oczywiście, że nie. Długo nie mogłem pogodzić się ze spadkiem z Wisły z drugiej ligi. Byłem ściągnięty z Orłąt po to,

by z pomyślnym skutkiem powalczyć o utrzymanie. Pierwszy sezon w niższej klasie rozgrywkowej miał być ostatnim i znów mieliśmy i chcieliśmy awansować, ale jak wiemy, nie udało się. Zawsze chciałem grać szczebel wyżej niż grałem dotychczas.

Który moment w Wisłę zapamiętasz szczególnie?

- Postawię na całokształt. Spędziłem w Puławach dwa lata, które na długo zapiszą się w moim życiu. Zostałem bardzo mile przyjęty przez szatnię. Atmosfera była znakomita i powiem szczerze, że będzie mi tego brakowało. Aż szkoda, że nie poczuję tego w nowym okresie przygotowawczym.

Dla Ciebie była to pierwsza zmiana otoczenia...

- Dokładnie. Całe życie spędziłem w Orłętach i to ja byłem po drugiej stronie, gdzie witałem i żegnałem kolejnych zawodników. Teraz stało się inaczej. Taki Mateusz Pielach był podczas mojego wejścia do szatni Wisły oraz wyjścia z niej.

Wracasz do Orłąt?

- Mając kontrakt z Wisłą, niektórzy zawodnicy i kibice zadawali mi takie pytanie. Pojawiły się wskazówki, jak pokonać trasę z Puław do Radzyna Podlaskiego. Miałem również rozmowę z prezesem Krzysztofem Grochowskim. Ma nadzieję, że wrócę. Zrobię to, ale chyba jeszcze nie teraz.



„Bulwa” zapewnia, że będzie pojawiał się w Puławach. - Opuszczam Wisłę, ale nie kolegów, z którymi mam bardzo dobry kontakt - mówi

Dlaczego?

- Chciałbym spróbować sił klasę wyżej. Dzień po otrzymaniu informacji, iż nie będę już graczem Wisły wybrałem się na test-mecz do Stali Stalowa Wola. Strzeliłem bramkę i wydaje mi się, że zaprezentowałem się dobrze. Do Orłąt jeszcze wrócę, ale nie wiem, czy wtedy ktoś będzie chciał trochę starszą wersję „Bulwy” (śmiech - przyp. red.).

Którą bramkę zapamiętasz na długo?

- W rundzie jesiennej zdobyłem jedną i to dającą wygraną nad długo pozostającą na fotelu lidera Koroną II w Kielcach. Przez cały okres w Wisłę strzeliłem trzy gole, więc było ich tyle,

co palców u jednej dłoni ma dobry stolarz (śmiech - przyp. red.).

Statystyki „Bulwy”

Wychowanek Orłąt przeniósł się przed rundą wiosenną sezonu 2017/2018 do drugoligowej Wisły Puławy. W drugiej części rozgrywek wystąpił w 13 meczach (754 minut) i zdobył dwie bramki oraz otrzymał dwie żółte kartki. W trzecioligowej Wisłę spędził półtora sezonu. Zagrał w 49 spotkaniach o punkty (3226 minut). Strzelił jedną bramkę, otrzymał sześć żółtych i jedną czerwoną kartkę. W meczach Pucharu Polski wystąpił dwukrotnie (148 minut) i został ukarany napomnieniem.

M.P.

Bez „Bulwy” i trzech?

W minionym tygodniu piłkarze Wisły zakończyli okres roztrenowania i udali się na urlopy. W klubie zapadły pierwsze decyzje.

Wiadomo, że w zespole zabraknie Piotra Zmorzyńskiego, który wraz z końcem roku rozstanie się z puławską ekipą. 25-latkem zainteresowana jest drugoligowa Stal Stalowa Wola.

Wolną rękę w poszukiwaniu sobie klubów otrzymało trzech graczy: Konrad Szczotka, Krystian Żelisko oraz Piotr Rogala. Pierwszy z nich jest wychowankiem Wisły, z którą wywalczył awans do I ligi i z powodzeniem w niej grał. 24-latek stał się takim

symbolem Dudy Powiśla. Był w niej od zawsze. Teraz może szukać sobie nowego miejsca pracy.

Podobnie wygląda sytuacja Krystiana Żelisko. 20-letni napastnik gra w Wisłę od sezonu 2017/2018. Jesienią wystąpił w 12 meczach (552 minut) i zdobył jedną bramkę w wygranym 3:0 meczu inauguracyjnym rozgrywek. W sumie w puławskiej ekipie zaliczył jeszcze jedno trafienie.

Wydaje się, że tylko jedną rundę spędzi w Wisłę Piotr Rogala. 24-letni obrońca został sprowadzony do drużyny tuż przed startem sezonu w miejsce kontuzjowanego Mateusza Pielacha. W sumie rozegrał 13 meczów (1103 minuty). Teraz może rozglądać się za nowym otoczeniem.



Konrad Szczotka jest wychowankiem Wisły

Chwila pracy i wolne

Po przegranej w półfinale Pucharu Polski na szczeblu okręgu z Motorem Lublin gracze Mariusza Pawlaka mieli okres roztrenowania.



Piotr Zmorzyński jest bliski związania się ze Stalą Stalowa Wola

- Popracowaliśmy nad siłą. Mieliśmy grę wewnętrzną. Nie wchodziliśmy na wyższe obciążenia. To było bez sensu. Pod koniec były rozmowy z zawodnikami i pierwsze decyzje. Okres



Piotr Rogala dołączył do drużyny tuż przed startem rozgrywek. Defensor miał zastąpić kontuzjowanego Mateusza Pielacha

przygotowawczy rozpoczniemy 7 stycznia. Nigdzie nie jedziemy na obóz. Będziemy pracować na miejscu - mówi szkoleniowiec.

W planach jest osiem gier sparingowych. - Spotkamy się



Krystian Żelisko może szukać sobie nowego miejsca do gry w piłkę

z Motorem Lublin na dwa tygodnie przed startem ligi, co będzie głównym sprawdzianem przed drugą częścią rozgrywek - dodaje.

M.P.

R E K L A M A

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY

GRUPA AZOTY PUŁAWY
SPONSOREM PUŁAWSKIEGO SPORTU

Różnie przed derbami

W sobotę o godz. 18 Powiślak podejmie Cisy. Oba zespoły w miniony weekend kończyły mecze w zgoła odmiennych nastrojach.

Za duże rozluźnienie

Podopieczni Jarosława Maciążka po porażce 0:3 na inaugurację z Arką Wojśławice wreszcie triumfowali.

Nałęczowianie ograli 3:1 zespół z Belżyc. W premierowej odsłonie nie dali szans przeciwnikom, triumfując do 13. - Drugi set mieliśmy pod kontrolą i brakowało nam punkty, by zakończyć partię. Rywale zdołali częściowo odrobić straty, jednak po dobrym przyjęciu postaviliśmy kropkę nad „i”. Za duże rozluźnienie dało znać w trzecim secie - mówi szkoleniowiec.

Przegrana partia podzielała mobilizującą na naszych i triumf 25:20 pozwolił graczom Cisów zgnać

komplet punktów. - Przed nami derby. Będziemy chcieli przedłużyć pasę meczów bez porażki.

Cisy Nałęczów - CKFIS Belżyce 3:1 (25:13, 25:23, 20:25, 25:20)

Cisy: A. Orlik, Krysiak, Mucha, R. Marzec, Wojnar, Chrzanowski, Bieńko (libero) oraz Ciorgoń, Antoszek, Kusy.

Drugą z rzędu przegraną na obcym terenie ponieśli siatkarze Powiśłaka.

Zadanie było trudne, gdyż zmierzyli się z zesłorocznym mistrzem ligi, a obecnym liderem rozgrywek. - Wiedzieliśmy, że będzie to trudny mecz co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze Arka to kompletny, poukładany zespół, a drugi to wymagająca hala, która jest najmniejsza w całych rozgrywkach, co przy silnym serwisie gospodarzy dodatkowo utrudnia grę - mówi Emil Kapelko, przyjmujący Powiśłaka.

Kika pierwszych akcji meczu było wyrównanych, ale gospodarze szybko narzucili swój rytm i w kilku ustawieniach zdobyli parę punktów po kolei. - Nam brakowało przede wszystkim skuteczności na skrzydłach, a Arka grała swoją, dobrą siatkówkę. Początek drugiego seta należał do nas, udało się postawić kilka bloków, ale w okolicach połowy drugiej partii, gospodarze wrzucili drugi bieg i dzięki dobrej zagrywce połączonej z naszą nieskutecznością odskoczyli na kilka punktów - dodaje.

Tej przewagi nie wypuścili do końca seta. Trzeci set miał zbliżony przebieg do drugiego. Najpierw kilka dobrych akcji z obu stron, żeby po chwili Arka wyszła na prowadzenie, a naszym pomimo starań i zmian nie udało się dogonić rywala.

Arka Wojśławice - Powiślak Końskowola 3:0 (25:13, 25:20, 25:21)

Powiślak: Kowalczyk, Chuszczyk,

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Arka Wojśławice	3	9	9:1
2	AZS AWF Biała Podl.	3	5	6:5
3	CKFIS Belżyce	2	3	4:3
4	AKS Karol KUL	2	3	4:4
5	Cisy Nałęczów	2	3	3:4
6	Powiślak Końskowola	3	3	3:6
7	Tempo Chełm	3	1	3:9

Skwarek, Kozak, Kapelko, Pietrasiak, Kozak (libero) oraz Siudaj, Kozłowski, M. Turbicz.

III LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Cisy - Belżyce 3:1
Arka - Powiślak 3:0
Karol - AZS AWF - przeł.

NASTĘPNA KOLEJKA (14.12., godz. 18:00): Powiślak - Cisy, CKFIS Belżyce - AKS Karol KUL, Tempo - Arka.

M.P.

Rosną talenty

W Puławach odbyło się pierwsze szkolenie Akademii Młodych Orłów dla dziewczynek.

Dzięki uprzejmości dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w dużej sali odbyło się szkolenie z piłki nożnej dla dziewczynki z roczników 2007-2009. W szkoleniu wzięło udział siedem piłkarek z Sybilli Puławy: Sandra Gorzkowska, Anna Złotucha, Zuzanna Krawczak, Julia Mucha, Klaudia Babulewicz, Maria Oleszkiewicz oraz Julia Piekarska. Oprócz dziewczynki z Sybilli były też zawodniczki z Wilkowa i Grabowa.



Pamiątkowe zdjęcie piłkarek wraz z prowadzącymi

Szkolenie przeprowadził koordynator AMO na województwo lubelskie Robert Makarewicz oraz Paweł Dziegiel. - Było to faj-

ne doświadczenie dla dziewczynki i myślę, że powtórzymy podobne w Puławach za parę miesięcy. Dziękuję za pomoc w organiza-

cji szkolenia dyrektor Małgorzacie Pakule - mówi Grzegorz Zjawiony, szkoleniowiec Sybilli.

M.P.

Po raz czwarty z medalem

Z bardzo dobrej strony zaprezentowały się dziewczęta z Zespołu Szkół Agrobiznesu w Klementowicach podczas Mistrzostw Województwa LZS i Szkół Średnich rozegranych w Ludwinie.

W tym roku ścisły finał rozgrywany był z udziałem tylko jednej drużyny z powiatu puławskiego, który reprezentowały uczennice z Klementowic. Po bardzo wyrównanych pojedynkach ZSA uplasował się na trzecim miejscu, ustępując tylko ZSL w Biłgoraju 0:2 (18:21, 20:22) oraz ZSE w Dęblinie 0:2 (18:21, 17:21). W pozostałych starciach podopieczni Andrzeja Jarzynki z gminy Kurów nie miały sobie równych.

Co ciekawe, w tym roku zespół z ZSA w Klementowicach złożony był z pięciu Polek i siedmiu Ukrainek uczęszczających do klas pierwszych trzyletniego i czteroletniego liceum. Bardzo dobrze do drużyny wkomponowały się nowe uczennice z Ukrainy, które regularnie uczęszczają na zajęcia SKS i systematycznie podnoszą swoje umiejętności, a zaczęły we wrześniu od podstaw. Jak widać, międzynarodowy skład okazał się strzałem w „10”.

Niewątpliwie klimat szkoły jest gwarancją sukcesu, a w ZSA relacje między polskimi i ukraińskimi uczniami są na dobrym poziomie, ponadto czują się bezpiecznie i mają zaufanie do nauczycieli. - Nie ma problemu agresji rówieśniczej, co powoduje, że młodzież chętnie uczestniczy w sportowych zajęciach

pozaekscylnych, tworząc „team spirit” - mówi Jarzynka.

Jak zawsze oprawa tej imprezy była na wysokim poziomie. Najlepsze trzy drużyny otrzymały medale i puchar, pozostałe drużyny puchar, wybrano najlepszą atakującą i MVP turnieju, a mistrzostwa prowadzili sędziowie z WZPS w Lublinie.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Zespół Szkół Leśnych w Biłgoraju
2. Zespół Szkół Ekonomicznych w Dęblinie
3. Zespół Szkół Agrobiznesu w Klementowicach
4. Zespół Szkół w Siennicy
5. Zespół Szkół w Dęblinie
6. Zespół Szkół w Jabłonie

M.P.



ZSA wystąpił w składzie: Natalia Paciejewska, Justyna Niezabitowska, Julia Kruk, Wiktoria Grykałowska, Anastasiia Inozmstieva, Mariia Dubina, Kateriina Oliinyk, Sofiia Oliinyk, Weronika Chrzan, Sofiia Kobzieva, Anastasiia Kriazheva, Svitlana Zhukova. Trener Andrzej Jarzynka

Art-Mag samodzielnym liderem

Za nami czwarta seria gier w Puławskiej Lidze Halowej Piłki Nożnej.

16:00), OSK Kamil - Art-Mag (godz. 16:30), Plener - KS Drzewce (godz. 17:00), Cukro-Trans - Ruke (godz. 17:30).

II LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Serokomla - Zryw 6:1

Bramki: Kacper Kwasek x3, Piotr Łucjanek x2, Paweł Duśński - Tomasz Bulzacki.

Ulani - Leokadiów 1:6

Bramki: Antonio Garbo - Dominik Czaplak x4, Dominik Araźny, Piotr Jary.

Dragon - Mezap 1:1

Bramki: Patryk Golec - Przemysław Kurdziałek.

Agencja DP - Pub K2 5:3

Bramki: Jacek Banaś x2, Mateusz Próchniak x2, Przemysław Pędrak - Michał Błaziak, Paweł Zajac, Michał Berliński.

TABELA II LIGI

SKS Leokadiów-4-12-22:3
Agencja DP-4-12-18:8
Dragon OSK Lukas-4-7-9:4
Mezap-4-7-8:7
Pub K2-4-6-28:10
Serokomla-4-3-10:14
Zryw-4-0-3:25
FC Ulani-4-0-5:32

NASTĘPNA KOLEJKA

(15.12., niedziela): FC Ulani - Zryw Puławy (godz. 14:00), Serokomla Janowiec - Mezap (godz. 14:30), Dragon OSK Lukas - Pub K2 (godz. 15:00), SKS Leokadiów - Agencja DP Nieruchomości (godz. 15:30).

M.P.

To budujące, że władze powiatu podniosły rangę tego święta - mówią wolontariusze

Wolontariusze po raz pierwszy docenieni przez powiat



Starostowie Danuta Smaga i Leszek Gorgol z wyróżnionymi: (od lewej) Zofią Samcik, od 1996 r. społecznie pełniącą funkcję prezesa Katolickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Bratek”, działającego przy Parafii WNMP w Puławach; Danutą Kuną, założycielką i prezeską Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Otwarty Krąg” działającego od 15 lat w gminie Kurów; Mileną Borówką, wolontariuszką Puławskiego Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum”



Jednym z nagrodzonych wolontariuszy była Justyna Kowalczyk, na co dzień nauczyciel w I LO w Puławach. Jako wolontariusz udziela się w wielu inicjatywach – wspiera stowarzyszenie „Promyk”, fundację „Bezmiar”, stowarzyszenie „Rodzina”, stowarzyszenie Przeszłość-Przyszłość. – Nie robię tego dla poklasku, żeby ktoś to widział. Daje mi to wiele frajdy, siłę i pomaga odkrywać w sobie coś, co do tej pory było głęboko. Zdobywam też dużo doświadczeń, które później pomagają mi nawet w życiu zawodowym – mówi pani Justyna.



Podczas I Powiatowego Dnia Wolontariatu rozstrzygnięto również konkurs plastyczny dla uczniów „Wolontariat – chodź z nami”. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych wszystkie nagrody zdobyli uczniowie Zespołu Szkół nr 1 im. Stefania Sempołowskiej w Puławach. I miejsce zdobył Filip Próchniak. Na zdjęciu ze starostą Danutą Smagą, przewodniczącym rady powiatu Januszem Wawerskim i pedagog z ZS nr 1 Marzeną Kitką

Z inicjatywy Starosty Puławskiego w tym roku po raz pierwszy świętowano Powiatowy Dzień Wolontariatu. Z tej okazji wyróżniono 7 osób i 8 instytucji.

Nie bez przyczyny I Powiatowy Dzień Wolontariatu w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach odbył się w Mikołajki. Jak zauważyła starosta Danuta Smaga, św. Mikołaj przecież też był wolontariuszem.

– Chcemy nagrodzić tytułem „Wolontariusza roku Powiatu Puławskiego” te osoby, instytucje i grupy, które w sposób szczególny i spektakularny wyróżniły się w działalności na rzecz drugiego człowieka. Pragnę w swoim imieniu i władz powiatu pogratulować i podziękować nagrodzonym za wasze zaangażowanie i dobre serce



Danuta Kuna

wiceprezes stowarzyszenia Otwarty Krąg (wieloletnia prezes do listopada br)

Byłam bardzo zaskoczona, gdy dowiedziałam się o nominacji dla mnie. Nie myślałam, że skromny człowiek z wiejskiej gminy może znaleźć się wśród takiego grona osób działającego w Puławach, gdzie na pewno łatwiej zorganizować wolontariat. Nasza działalność Otwartego Kręgu jest typowo wolontariacka, wszyscy pracujemy charytatywnie i taki zapis mamy w naszym statucie. Zawsze staraliśmy się w tym środowisku

wiejskim otwierać najsłabszym okno na świat i zmieniać mentalność środowiska lokalnego na temat osób niepełnosprawnych

– mówiła starosta.

Nagrodzone osoby to Zofia Samcik, Danuta Kuna, Maria Szebska, Milena Borówka, Tadeusz Kiernicki, Justyna Kowalczyk, Kinga Kufel. Doceniono też trzy szkolne kluby wolontariatu: „Adiutor” z ZS nr

2 w Nałęczowie, „Dobro-czynni” z bursy RCKU w Puławach oraz Szkolny Klub Wolontariusza z ZSO nr 2 w Puławach. Nagrodzone instytucje to Grupa Azoty ZAP, Drużyna nr 13 WOPR, Fundacja Przyjazna Łapa, PTPC Hospicjum,



Justyna Walecz-Majewska

prezes Puławskiego Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum”

Oczywiście co roku obchodzimy dzień wolontariusza w naszym hospicjum, ale to niezwykle budujące, że władze powiatu dostrzegły taką potrzebę i podniosły rangę tego święta. Wolontariusze są z nami od początku istnienia hospicjum. W życiu wolontariusza słowo „dziękuję” jest największą zapłatą. Mamy w hospicjum dwa rodzaje wolontariuszy – medyczni, którzy mają kontakt z pacjentem

oraz niemedyczni, niemający kontaktu z pacjentem. Wolontariusze pomagają nam m.in. w przygotowywaniu posiłków dla pacjentów. Puławskie hospicjum ma cały kalendarz akcji charytatywnych i nie dałoby się ich zorganizować bez naszych wolontariuszy

Fundacja BezMiar.

Przed oficjalną częścią uroczystości odbył się wolontariacki panel dyskusyjny, a w czasie gali zaprezentował się zespół wokalny „Jede-

nastki” pod kierownictwem Bożeny Krygier oraz Puławska Orkiestra Dęta z POK „Dom Chemika”.

Kamil Wąsik



Maryla Miłek

prezes fundacji Bezmiar

Razem z Elżbietą Krawczyk odebrałyśmy dziś nagrodę dla wszystkich dobrych ludzi, którzy z nami współpracują, a jest ich cała masa. Przy najbliższej imprezie – Biegu Mikołajów – mamy ponad 100 wolontariuszy. Jesteśmy bardzo wzruszeni, że zauważono nasze zaangażowanie i odbyło się to w tak elegancki sposób, poprzez galę wolontariatu, pokazującą że wolontariat to nie tylko młodzież, ale osoby w różnym wieku i prowadzące różną działalność

Na Zakładach Azotowych wolontariuszy nie brakuje



Po zakończeniu uroczystości wszyscy wolontariusze ustawili się razem z prezesem GA ZAP drem Krzysztofem Bednarzem do pamiątkowego zdjęcia

W Międzynarodowy Dzień Wolontariusza w puławskich Zakładach Azotowych podsumowano trzecią edycję Wolontariatu Pracowniczego. W tym roku pracownicy spółki zrealizowali 10 projektów.

W ramach tegorocznej edycji Wolontariatu Pracowniczego, w ciągu kilku ostatnich miesięcy pracownicy ZAP zrealizowali 10 projektów. W czasie wolnym od pracy, z własnej inicjatywy i nie otrzymując dodatkowego wynagrodzenia odnowili pracownię logopedyczno-pedagogiczną, wyremontowali garaż dla wozu strażackiego, odnowili pomnik w Parchatce, zbudowali boisko do siatkówki plażowej, oczyszczili ze śmieci rzekę Kurówkę, posprząтали puławskie trasy

biegowe, stworzyli charytatywny teatr Małego Aktora Wielkiego Serca, a także zorganizowali wspólnie z Młodzieżowym Ośrodkiem Wychowawczym w Puławach zawody w wyciskaniu sztangi dla podopiecznych MOW-ów z całej Polski. Na realizację projektów otrzymali od spółki granty w wysokości 5 tys. zł na każdy zespół.

Kamil Wąsik



Łukasz Dryk i Eryk Kuchta

Działamy razem w Fundacji Bezmiar, dlatego teraz chcieliśmy pomóc jako wolontariusze Zakładów Azotowych. W ramach naszego projektu sprzątaliśmy ścieżki biegowe w Puławach: na Sosnowej i w lesie koło Siostr. Tyle nam wystarczyło czasu, bo oczywiście ogrom potrzeb, w związku z zanieczyszczeniem lasów, jest o wiele większy



Piotr Daczka

W ramach projektu razem z kolegami wyremontowaliśmy garaż OSP w Rogowie (gm. Wilków – przyp. red.), ponieważ OSP lada dzień dostanie nowy wóz. Wymagało to prac wyburzeniowych, przeróbek instalacji elektrycznej i ogrzewania. Wolontariat zakładowy gościł w Rogowie po raz drugi – w pierwszej edycji we współpracy z gminą wykonaliśmy dach na drugim garażu, bo stary nam przeciekał



Monika Karsznia

projekt „Pomaganie jest fajne” polegający na odnowieniu pracowni logopedyczno-pedagogicznej

Znaczna część funduszy pomogła w remoncie dotychczasowych sal, tak by były atrakcyjne dla dzieci i pozytywnie wpływały na ich terapię. W projekcie najtrudniejsze było zgranie w czasie całego zespołu, jednak żeby prace postępowały, działaliśmy po prostu w mniejszych grupach. W wolontariacie pomagały nam nasze dzieci, którym musieliśmy wytłumaczyć, co będziemy robić, dla kogo i w jaki celu, więc dodatkowo mieliśmy tu aspekt wychowawczy. To ważne, żeby od małego i w naturalny sposób pokazywać dzieciom te dobre postawy i przekonywać, że pomaganie jest fajne



GZS rusza z projektem Erasmus +

Uczniowie z Kazimierza odwiedzą europejskie kraje

Uczniowie i nauczyciele Gminnego Zespołu Szkół w Kazimierzu wezmą udział w projekcie Erasmus +. Będą mogli poznać inne kraje, ich kulturę i system edukacji – mówi dyrektor szkoły Janusz Raczkiewicz.

Szkolna współpraca na europejskim poziomie

Gminny Zespół Szkół w latach 2019-2021 będzie brał udział w projekcie „Świadomość i poprawa bezpiecznego i racjonalnego korzystania z mediów społecznościowych” w ramach programu Erasmus +. Oprócz kazimierskiej placówki w projekt zaangażowane będą szkoły z Włoch, Turcji, Rumuni i Portugalii, do których wybrani uczniowie i nauczyciele będą mogli pojechać. Za uczestnikami projektu już jest pierwszy wyjazd o organizacyjnym charakterze – do Turcji – w którym udział wzięli dwójka nauczycieli z Kazimierza. W kolejnych wyjazdach będą już mogli wziąć udział uczniowie.

Z Kazimierza do Portugalii

– Nasz projekt Erasmus +



Podczas spotkania w Turcji przedstawiciele wszystkich szkół spośród rysunków uczniów wybrali w głosowaniu logo projektu. Zwyciężyła praca ucznia GZS-u – Karola Pałki z VII klasy – która po cyfrowej edycji stanie się oficjalnym logo projektu

podejmuje problematykę bezpiecznego i racjonalnego korzystania przez młodzież z mediów społecznościowych, a także alternatywnych sposobów spędzania wolnego czasu, zamiast przesiadywania w internecie. Nasi uczniowie i nauczyciele będą mogli poznać inne kraje i ich kulturę oraz zobaczyć, jak dzieci uczą się w innych systemach edukacji. Dla młodzieży będzie to też lekcja zachowania się w podróży, na lotnisku itp.

Następny wyjazd – do Portugalii – odbędzie się w marcu. Z naszej szkoły pojedzie dwójka nauczycieli i sześcioro uczniów. Musimy jeszcze zastanowić się nad kluczem wyłonienia osób, które pojadą. Na pewno będą liczyć się dobre wyniki w nauce i swobodne posługiwanie się językiem angielskim. To ważne, bo w czasie tygodniowego pobytu, dzieci będą mieszkać u rodzin uczniów tamtejszej szkoły – informuje Janusz Raczkiewicz, dyrektor GZS.



Janusz Raczkiewicz
dyrektor Gminnego Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym

Nasi uczniowie i nauczyciele będą mogli poznać inne kraje i ich kulturę oraz zobaczyć, jak dzieci uczą się w innych systemach edukacji

Podczas spotkania w Turcji przedstawiciele wszystkich szkół spośród rysunków uczniów wybrali w głosowaniu logo projektu. Zwyciężyła praca ucznia GZS-u – Karola Pałki z VII klasy – która po cyfrowej edycji stanie się oficjalnym logo projektu.

Jesienią 2020 uczniowie Gminnego Zespołu Szkół będą gościć w Kazimierzu kolegów z zagranicznych szkół.

Kwota dofinansowania projektu przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji wynosi 27 331 euro.

Kamil Wąsik

GOK i parafia zabiorą mieszkańców na narty



Na zimowisko z nartami i snowboardem GOK zaprasza w drugim tygodniu ferii

Gminny Ośrodek Kultury w Janowcu razem z janowiecką parafią organizuje obóz narciarsko-snowboardowy. 19-25 stycznia grupa z Janowca spędzi czas w słowackim kurorcie Habovce.

W 2020 roku w województwie lubelskim szybko, bo już 13 stycznia, rozpoczynają się ferie zimowe. Z tej okazji okazji janowiecki GOK proponuje mieszkańcom tydzień ze sportami zimowymi. Organizowany obóz narciarsko-snowboardowy na Słowacji przeznaczony jest

dla osób dorosłych i rodzin z dziećmi. Bez rodziców mogą pojechać dzieci powyżej 14 roku życia. Koszty wyjazdu to 170 euro od osoby oraz dodatkowo 100 zł za autokar. Cena zawiera przejazd autokarem, zakwaterowanie, wyżywienie (śniadania i obiady), a także transfery na stoki narciarskie. Zapisy prowadzi GOK Janowiec. Tam też można wpłacić zaliczkę (100 zł) i uzyskać więcej informacji. GOK przypomina, że liczba miejsc jest ograniczona.

kw

Szkoła drugi raz poszukuje księgowego

Po miesiącu od zatrudnienia nowego księgowego, dyrektor Gminnego Zespołu Szkół musi poszukać kolejnego kandydata. – Pani miała rewelacyjne predyspozycje i dostała bardziej atrakcyjną propozycję – wyjaśnia Janusz Raczkiewicz.

Dyrekcja Gminnego Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym czeka na zgłoszenia kandydatów w konkursie na stanowisko starszego księgowego. Zainteresowani na złożenie wymaganych dokumentów w sekretariacie szkoły mają czas do 16 grudnia do godziny 12.00.

– Na stanowisko starszego księgowego mieliśmy wakant, ponieważ dotychczasowej pracownicy udało się znaleźć pracę bliżej miejsca zamieszkania. Przeprowadziliśmy konkurs i udało nam się znaleźć kandy-

datkę z rewelacyjnymi predyspozycjami. Pani przepracowała u nas jednak tylko miesiąc, bo szybko dostała bardziej atrakcyjną ofertę pracy na puławskich Azotach – tłumaczy dyrektor GZS Janusz Raczkiewicz.

Kandydat musi mieć minimum średnie wykształcenie i kierunkowe, ekonomiczne przygotowanie (studia lub szkoła policealna), a także doświadczenie w zawodzie księgowego – minimum 2 lata w przypadku kandydatów po studiach i minimum 4 w przypadku absolwentów szkoły policealnej. Kandydat obowiązkowo musi też znać przepisy ustawy o rachunkowości, ustawy podatkowej, ustawy – Karta Nauczyciela, ustawy o systemie oświaty oraz kodeksu pracy.

Szczegółowe wymagania i listę potrzebnych dokumentów można znaleźć na stronie szkoły.

kw

Rusza głosowanie w budżecie obywatelskim

Mieszkańcy Kazimierza do 18 grudnia mają czas, by zagłosować na jeden z trzech projektów budżetu obywatelskiego 2020. Do wyboru mają: modernizację placu zabaw przy przedszkolu, upiększenie ul. Nadwiślańskiej i Puławskiej lub rewitalizację skweru przy placu zabaw.

Dwa projekty odrzucone

Burmistrz Kazimierza Dolnego 4 grudnia wydał zarządzenie, które zatwierdza ostateczną listę projektów w ramach budżetu obywatelskiego na 2020 rok. Z pięciu propozycji mieszkańców, zespół ds. budżetu obywatelskiego zatwierdził trzy. Odrzucono pomysł stworzenia muralu z królem Kazimierzem Wielkim na ścianie Muzeum Nadwiślańskie-

go (szacowany koszt 10 tys. zł) oraz pomysł uniemożliwienia samochodom przejazdu przez Wąwóz Cmentarny (koszt 2 tys. zł).

Trzy projekty zmieniające kazimierską przestrzeń

Listę projektów, na które można zagłosować otwiera projekt pt. „Siła uśmiechów”. Zakłada on modernizację małego placu zabaw na terenie Przedszkola w Kazimierzu Dolnym poprzez położenie bezpiecznej nawierzchni oraz montaż urządzeń zabawowych (bujak jeep, bujak żaba, wałka na sprężynie, karuzela tarczowa). Celem projektu jest stworzenie bezpiecznego miejsca zabaw przedszkolakom i uatrakcyjnienie otoczenia przedszkola.

Drugi projekt zgodnie ze swym tytułem zakłada upiększenie ulic Nadwiślańskiej i Puławskiej. Środki b.o. byłyby przeznaczo-

ne na zakup donic kwiatowych, kwietników, ławek oraz słupków betonowych do ustawienia na tych ulicach, zakup roślin do nasadzeń na sezon letni i zimowy oraz na koszty montażu i bieżącej pielęgnacji roślin. Celem projektu jest podniesienie walorów estetycznych miasta, stworzenie przyjemnych miejsc do odpoczynku. Dodatkowo na ul. Puławskiej montaż słupków ma służyć jako bariera przed dzikim parkowaniem na trawnikach przy pasie drogi.

Ostatni projekt nosi tytuł „Dzień dobry panie Kazimierzu – rewitalizacja skweru przy placu zabaw jako miejsce spotkań mieszkańców”. Na skwerze obok placu zabaw (w pobliżu małego rynku) miałby powstać niski obiekt, łączący funkcje miejsca spotkań, dużej donicy dla roślin, ławki i rzeźby współczesnej. Obiekt byłby zbudowany z mo-

dułów, które można przestawiać i zmieniać jego formę, otoczony ukwieconą łąką, stałby się miejscem, gdzie będzie można miło spędzić czas na świeżym powietrzu.

Jak głosować?

Mieszkańcy mogą głosować do 18 grudnia. Prawo głosu ma każdy, kto najpóźniej w dniu oddania głosu kończy 16 lat i jest mieszkańcem Kazimierza Dolnego w jego administracyjnych granicach (ulice Kazimierza Dolnego, Cholewianka, Dąbrówka, Góry, Góry Drugie, Jeziorszczyzna, Mięćmierz, Okale i Wylągi). Mieszkańcy głosują poprzez wypełnienie i wrzucenie wypełnionej karty do głosowania do zaplombowanej urny w sekretariacie urzędu miasta. Głosować można tylko na jeden projekt.

Kamil Wąsik

W kolejnej książce kazimierska pisarka zabierze nas do Tybetu

Czy „Jasność” to najciemniejsza książka Mai Wolny?

– Kazimierz Dolny jest dla mnie cudownym miejscem do życia i pisania – mówiła Maja Wolny podczas spotkania z czytelnikami w Kazimierzu, promując swoją najnowszą książkę – „Jasność”. Pisarka podzieliła się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi zmian klimatu, zdradziła, o czym będzie następna książka i opowiedziała o swojej przyjaźni z noblistką Olgą Tokarczuk.

Podróż do postnuklearnej Anglii

– W zeszłym roku o tej porze rozmawialiśmy o książce „Powrót z Północy”. W tym roku spotykamy się, by rozmawiać o nowej książce Mai. Czy to oznacza, że za rok będziemy mieć kolejną? – postawiła pytanie Ewa Wolna – nauczycielka, kazimierska radna, a także przyjaciółka Mai Wolny (zbieżność nazwisk przypadkowa) kazimierska nauczycielka, radna, a także przyjaciółka Mai

Choć Mai Wolny w Kazimierzu nie trzeba nikomu przedstawiać, prowadząca przypominała, że pisarka od kilku lat mieszka w nadwiślańskim miasteczku, a jej najnowsza powieść nosi tytuł „Jasność”. We wszystkich książkach autorka zabiera czytelnika do różnych zakątków świata i różnych epok. Tym razem akcja rozgrywa się we współczesnej Anglii, na jej południowym wybrzeżu. Co ciekawe, przed napisaniem „Jasności” autorka odbyła podróż do południowej Anglii, do miejsc, które później znalazły się, bądź inspirowały lokację opisaną w powieści. Jak przyznaje pisarka, takie podróżowanie do opisywanych miejsc pewnie wynika z jej doświadczenia reporterskiego – w latach 1998-2002 pracowała jako dziennikarka Polityki.

– To dosyć przejmująca opowieść. Na okładce widnieje opis „Czarnobyl mieszka się tutaj z Opowieścią podręcznej, Brexit z feminizmem”. I to naprawdę nie jest przesadzone, bo wszystko w tej powieści jest. To historia o zaskakującym zakończeniu i niezbyt optymistycznej wymowie, choć może po tym spotkaniu okaże się, że jednak jakiś promyk nadziei mamy. Tak jak w przypadku poprzednich powieści, pojawia się akcent polski – główna bohaterka Roma Wilk korzenia mi sięga Dobrego, czyli miejscowości niemal w sąsiedztwie Kazimierza. Drugim bohaterem jest angielski dziennikarz Mark Killiam. Ich losy splótł się w dosyć dramatycznych okolicznościach, mianowicie w czasie awarii elektrowni jądrowej, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Ale to nie jest świat lat osiemdziesiątych, gdy mieliśmy do czynienia z katastrofą w Czarnobylu. To Anglia czasów współczesnych i dlatego ta katastrofa inaczej wpływa na losy mieszkańców tego miasta



Spotkanie z Mają Wolny poprowadziła Ewa Wolna (zbieżność nazwisk przypadkowa) kazimierska nauczycielka, radna, a także przyjaciółka Mai

i najbliższych sąsiadów, ale nie tylko – zmienia się w ogóle świat – przybliżyła fabułę prowadzącą. Między kolejnymi wątkami rozmowy odtwarzano fragmenty audiobooka „Jasność” w interpretacji Laury Breszki i Macieja Jabłońskiego.

Czy zbliża się koniec świata?

Maja Wolny w „Jasności” mierzy się z wieloma trudnymi tematami – polityką, feminizmem, kontrolą społeczeństwa i manipulacją mediów. Na pierwszy plan wysuwa się jednak ekologia i zjawisko nazywane syndromem końca świata. Jak się okazuje, jej powieść może korespondować z wierszem Czesława Miłosza z 1945 roku „Piosenka o końcu świata”, odczytanym na spotkaniu.

– Wiersz Miłosza pochodzi z połowy XX wieku. Teraz mamy wiek XXI i nie wiem jak państwo, ale ja osobiście cierpię na syndrom końca świata, tak jak niektóre bohaterki tej powieści i naprawdę mam takie głębokie poczucie zbliżającej się apokalipsy – nie jutro, pojutrze, ale w takiej przyszłości, którą można sobie wyobrazić – przyznała Maja Wolny.

– Kiedy to sobie uświadomiłam, to ogarnęło mnie bardzo ludzkie przerażenie, z którym próbuję sobie poradzić. Mam 12-letniego syna i 16-letnią córkę. Według wszelkich naukowych przewidywań, kiedy mój syn osiągnie dokładnie ten sam wiek, w którym ja jestem teraz (pisarka ma 43 lata - przyp.red), to okazuje się, że życie na ziemi będzie wyglądało naprawdę zupełnie inaczej i według różnych spekulacji co siódma osoba na kuli ziemskiej przeżyje. Oczywiście te straszliwe przewidywania, ta egzekucja, może być odroczone w czasie – mówiła pisarka. Jak się okazuje, pisząc „Jasność” dokładnie zapoznała się z opracowaniami naukowymi, zwłaszcza dotyczącymi klimatu.

– Tę powieść pisałam w takim właśnie apokaliptycznym nastroju. Dostaję bardzo dużo wiadomości od czytelników w stylu „Proszę pani, chyba pani nie wierzy w te

Byłam bardzo szczęśliwa, gdy usłyszałam o nagrodzie Nobla dla Olgi Tokarczuk. Dosłownie rok wcześniej gościliśmy Olgę Tokarczuk w Kazimierzu, pokazywaliśmy nasz nowy, wybudowany niedawno, dom

wiadomości o globalnym ociepleniu”. Myślę, że dobrze byłoby, gdyby te wieści były wierutnymi bzdurami i gdyby rzeczywiście żadnego końca świata miało nie być. Jednak rzeczywistość wygląda inaczej – stwierdziła Maja Wolny.

Czasy się skomplikowały

Oprócz ekologii, ważnym tematem książki jest manipulacja środków przekazu. W „Jasności” uosabia ją drugi z bohaterów – Mark Killiam – czyli angielski dziennikarz, relacjonujący nuklearną katastrofę i opisujący jej konsekwencje dla społeczeństwa. Dzięki swoim relacjom Mark zyskuje sławę i staje się autorytetem. Jego relacje są jednak bezkrytyczne dla władzy. Mark chwali angielski rząd i premiera, nawet jeśli samemu nie do końca wierzy w kurs polityczny obrany po katastrofie. Jest przy tym pewny siebie, pyszny i cyniczny, a dla czytelników po prostu irytujący. Jak mówi autorka książki, dziś przekaz jest o wiele bardziej skomplikowany niż kiedyś.

– Nawet w latach osiemdziesiątych, z kartkami, szyfr do odczytywania był o wiele prostszy. Teraz nie ma jednoznacznego szyfru, który moglibyśmy przyłożyć i wiedzieć, jak tak naprawdę jest. Jak jest z tą ekonomią, sytuacją gospodarczą, ekologią. Wszystko to jest bardziej skomplikowane. Dlatego w tej powieści starałam się coś na ten temat napisać, co bardzo mnie to interesuje i abstrahując od problematyki ekologicznej jest jak najbardziej obecne w naszym życiu – stwierdza twórczyni postaci Marka Killiana.

Jaka scena prześladowała Maję Wolny?

Z kolei druga główna bohaterka, Roma Wilk, po katastrofie jest w zupełnie innej sytuacji niż Mark odcinający kupony od wybuchu. Roma traci w katastrofie męża – pracownika elektrowni – a sama

wraz z córką zostaje zamknięta w pilnie strzeżonym ośrodku, z podejrzeniem choroby psychicznej. „Jasność” rozpoczyna scena, w której kobieta topi swoje dziecko w morzu.

– Już od jakiegoś czasu bardzo chciałam przełożyć literacko motyw takiego właśnie zabójstwa z miłości. Dzieciobójstwa. Ta scena wciąż mnie prześladowała i chciała opisać, jak rodzic, w tym przypadku matka, topi własne dziecko, a czytelnik jeszcze nie wie dlaczego, czy to jawa, czy sen i dopiero później może to stopniowo odkrywać – stwierdziła pisarka.

Na dachu świata

Maja Wolny nie trzyma w tajemnicy pomysłów na kolejne dzieła. Tym razem zabierze czytelników na wschód. O projekcie mówiła podczas spotkania w Kazimierzu.

– Nowa książka nie będzie powieścią, co może rozczaruje niektórych miłośników mojej twórczości, ale mam nadzieję, że spodoba się tym, którzy lubią literaturę non fiction. Po mojej przedostatniej powieści „Powrót z północy”, kiedy tyle razy podróżowałam na Syberię, postanowiłam teraz wrócić na wschód, tylko pojechać dalej. Okazuje się, że drogą kolejową można pojechać z Warszawy do Tybetu. Taka podróż wydaje się niemożliwa, ale jest jak najbardziej realna. Postanowiłam napisać reportaż, gdzie człowiek wjeżdża na „dach świata” i rozgląda się wokoło. Chciałam napisać coś, co łączyłoby moje dwie poprzednie książki – „Jasność” i „Powrót z północy”. Inspiracja pochodzi trochę od czytelników, bo gdy jeżdżę po Polsce, wiele osób zadaje mi mnóstwo pytań dotyczących moich podróży. Ta olbrzymia ciekawość zmotywowała mnie, by to opisać. Jednych zachęci do podróżowania, a tym, którzy z różnych powodów nie mogą podróżować dać namiastkę bycia tam. Pisanie powieści jest dla mnie bardzo wyczerpujące. Kosztuje wie-



Co ciekawe, książki Mai Wolny ukazują się nie tylko w Polsce i po polsku. Pisarka podbija niderlandzki rynek czytelniczy. W 2018 roku jako pierwsza Polka otrzymała prestiżową belgijską nagrodę im. Herkulesa Poirota za powieść „Księgobójca”



Po spotkaniu pisarka chętnie rozmawiała z czytelnikami. Można było też dostać autograf z dedykacją

le emocji i trzeba się później długo regenerować. Dlatego stwierdziłam, że teraz napiszę coś niewymyślnego – zwierza się Maja Wolny.

Miejsce na ziemi?

Podczas spotkania z kazimierskimi, pisarka przyznawała, że dobrze jej się mieszka i pracuje w Kazimierzu. Pochodzi z Kielc, przez wiele lat mieszkała w Belgii, a od 2016 roku mieszka na stałe w nadwiślańskim miasteczku.

– Gdy jestem gdzieś w Polsce, poza województwem to wiele osób pyta mnie, jak w tym Kazimierzu, jak tutaj się pisze książki? Dla mnie to absolutnie cudowne miejsce. Przed moją pierwszą podróżą do Tybetu odwiedziły mnie dwie znajome i zadały mi podobne pytanie, jak mi się tutaj żyje. Odpowiedziałam, że sprawdę jeszcze ten Tybet, ale już coś tak czuję, że tutaj jest lepiej (śmiech). Żyjemy w cudownym, magicznym miejscu i każdy z nas musi to odkryć swoją metodą – chemiczną, fizyczną – ja to odkryłam metodą literacką. Energia, która tu jest, jest absolutnie niezwykła – przyznaje powieściopisarka.

Towarzyszyła noblistce przy „Biegunach”

Co ciekawe, Maja Wolny od

wielu lat przyjaźni się z Olgą Tokarczuk. Jak wspomina pisarka, panie poznały się, gdy jeszcze pracowała w Polityce i w ramach przygotowywania reportażu pojechała w rejon Kłodzka, m.in. do Krajanowa, gdzie noblistka okresowo mieszka. – Byłam wtedy młodszą reporterką Polityki, a ona nie była jeszcze tak znaną pisarką. Wtedy się zaprzyjaźniłyśmy i to trwa do dzisiaj. Już wtedy wiedziałam, że jest genialną pisarką – opowiada Maja Wolny. Przyznaje, że bardzo ucieszyła ją wiadomość o przyznaniu Tokarczuk literackiej nagrody Nobla i że trochę ją przeczuwała.

– To jest bardzo dobra wiadomość dla Polski i dla polskiej literatury, kultury, dla kobiet pisarek. Dosłownie rok wcześniej gościliśmy Olgę Tokarczuk w Kazimierzu, pokazywaliśmy nasz nowy, wybudowany niedawno, dom. Dla mnie najważniejszą książką Olgi Tokarczuk, którą wielbię, są „Bieguni”. Miałam wielkie szczęście i honor, że byłam przy jej powstawaniu w Amsterdamie. Byłam wtedy w ciąży i byłam bardzo przejęta tym, co się miało wydarzyć. Olga Tokarczuk była bardzo niepokorna co do tej książki, co dziś pewnie trudno sobie wyobrazić – mówi Maja Wolny o swojej znajomości z noblistką.

Kamil Wąsik

Nowe inwestycje oddane do użytku

Dzieci mają plac, dorośli nową drogę

Gm. Baranów:

4 grudnia nastąpiło uroczyste otwarcie placu zabaw w Czołnie oraz drogi dojazdowej do miejscowości Nowomichowska. Obie inwestycje zrealizowane zostały dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Marszałkowskiego.

Na taki plac zabaw czekali latami

W ubiegłą środę gmina Baranów świętowała podwójnie. Część uroczystości odbyła się w Czołnie, gdzie oficjalnie wicemarszałek województwa Sebastian Trojak i Starosta Puławski Danuta Smaga w asyście lokalnych władz dokonali oficjalnego otwarcia nowo powstałego placu zabaw dla dzieci. Mimo że pora roku nieszczerólnie zachęca do zabaw na świeżym powietrzu na uroczystościach nie zabrakło najmłodszych mieszkańców



Uroczystego przecięcia wstęgi wraz z wójtem Mirosławem Grzelakiem dokonali m.in.: Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Sebastian Trojak, Starosta Puławski Danuta Smaga, Członek Zarządu Powiatu Puławskiego Jan Ziomka, proboszcz Parafii pw. Św. Jana Chrzciciela w Baranowie, ks. kan. Andrzej Maleszyk

sołectwa, którzy chętnie przetestowali zamontowane urządzenia zabawowe.

Plac zabaw w Czołnie został wybudowany z dofinansowaniem ze środków Unii Europejskiej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W miesiącu

marcu br. gmina Baranów złożyła wniosek o dofinansowanie, który został pozytywnie oceniony przez Zarząd Województwa Lubelskiego i otrzymał dofinansowanie w wysokości ponad 63 %. Koszt całej inwestycji wyniósł niespełna 65 tys. zł.

Do Nowomichowskiej jak po stole

Druga część uroczystości wiązała się z oficjalnym otwarciem drogi gminnej, prowadzącej do miejscowości Nowomichowska. Dzięki przeprowadzonym pracom

mieszkańcy mają zbudowane 500 m nowiutkiej drogi. Na drodze gruntowej, która przysparzała wielu kłopotów szczególnie wiosną pojawiła się nawierzchnia asfaltowa.

Koszt budowy zamknął się kwotą 133,5 tys. zł, z czego 80 tys. zł wyniosło dofinansowanie z Funduszu

Ochrony Gruntów Rolnych będącego w dyspozycji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. Prace budowlane wykonywał Zakład Budowy Wodociągów i Kanalizacji z miejscowości Góry z gminy Markuszów.

Monika Głos - Oszatowska

Mikołajki u pierwszaków z Bochothnicy



W ramach akcji „Witamy pierwszaków” nasza redakcja w ubiegły piątek wybrała się do Szkoły Podstawowej w Bochothnicy, gdzie zastaliśmy najmłodszych uczniów, którzy otrzymali prezenty od św. Mikołaja.

Dominik Kęsik

Klasa 1A

Wychowawca: Elżbieta Bogusz. Uczniowie: Wiktoria Adamczyk, Martyna Grzybowska, Lilianna Korniońska, Natalia Marczyńska, Oliwia Ochńio, Maria Popiołek, Alicja Saran, Amelia Suszek, Alicja Zuzanna Świdorska, Michał Szymański, Kacper Wiejak, Kornelia Woźniak, Filip Zakiewicz, Łukasz Zakiewicz

Gmina
NałęczówGmina
Wąwolnica

Marta Pietron

tel. 780 029 979

pietron@24wspolnota.pl

Wąwolnica: Gminne inwestycje zaplanowane. Są konkretne roboty i przygotowanie dokumentacji na przyszłość

Zainwestują 4,5 mln zł

Taki plan mają na przyszły rok władze gminy. Chcą modernizować oczyszczalnię ścieków, kontynuować remont budynku urzędu gminy i naprawiać gminne drogi.

Jak co roku o tej porze samorządy intensywnie pracują nad przyszłorocznym budżetem. W przygotowywanym już od kilku miesięcy dokumencie znajdują się m. in. planowane dochody i wydatki gminy oraz inwestycje, które w 2020 roku zamierzają realizować urzędnicy. Tak opracowany plan trafia do Regionalnej Izby Obrachunkowej, której pracownicy sprawdzają, czy został przygotowany zgodnie z wytycznymi. Potem pochylają się nad nim radni. Jedną z najważniejszych sesji, podczas której rada gminy uchwala przyszłoroczny budżet w gminie Wąwolnica odbędzie się jeszcze przed świętami. Wcześniej radcy będą dyskutować nad budżetem podczas komisji.

Budżet z niewielkim deficytem

Urzędnicy założyli, że gmina w przyszłym roku osiągnie 23,6 mln zł dochodu, z czego 6,2 mln zł stanowią dotacje celowe na zlecone zadania z zakresu administracji rządowej, 55 tys. zł wpływy z wydawania pozwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, 20 tys. zł dochody z tytułu opłat i kar za korzystanie ze środowiska, a 600 tys. zł dochody z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Zaplanowane na przyszły rok wydatki - 23,9 mln zł - przekraczają dochody, co powoduje 343,3 tys. zł deficytu w gminnej kasie. Wśród wydatków największym jest oczywiście ten związany z utrzymaniem placówek oświatowych, na co gmina w 2020 roku wyda 6,2 mln zł. Z tego 4,1 mln zł będzie kosztowało utrzymanie działających na terenie gminy szkół podstawowych. 2,7 mln zł zaplanowano na wynagrodzenia pracowników. 143,9 tys. zł urzędnicy przeznaczili na funkcjonowanie oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych. Utrzymanie gminnych przedszkoli zaplanowano na poziomie 1,1 mln zł, z czego 740 tys. zł stanowić ma wynagrodzenie pracowników. 170 tys. zł gminę będzie kosztowało dowożenie uczniów do szkół. Spora suma, bo 3,6 mln zł pójdzie na realizację zadań związanych z tzw. ad-



Marcin Łąguna
wójt gminy Wąwolnica
Kluczową inwestycją jest modernizacja oczyszczalni ścieków. To wiąże się z bezpieczeństwem mieszkańców

ministracją publiczną, czyli m.in. z funkcjonowaniem urzędu gminy. Z tego niemal 1/3 - 1,1 mln zł to koszt wypłaty wynagrodzeń pracowników. Działalność rady gminy też kosztuje. Urzędnicy oszacowali, że w przyszłym roku może pochłonąć 85 tys. zł. Środki te są m.in. przeznaczane na wypłaty diet radców za udział w sesjach i obradach komisji. Zgodnie z zapisami w budżetowych planach na nieco ponad 302 tys. zł mogą w przyszłym roku liczyć strażacy z terenu gminy Wąwolnica. Pieniądze w większości mają być przeznaczone na doposażenie jednostek w sprzęt. Władze gminy zaplanowały również wydatki na działalność gminnej biblioteki - 120 tys. zł oraz instytucji kultury 156 tys. zł. Dużo pochłonie również pomoc społeczna (793 tys. zł) oraz wypłata świadczeń wychowawczych, m.in. 500+ (ponad 4 mln zł). 321 tys. zł rozdysponują sami mieszkańcy poszczególnych miejscowości w ramach tzw. funduszu sołeckiego.

Oczyszczalnia priorytetem

Jak co roku, tak i tym razem w budżecie władze gminy zabezpieczyły środki na inwestycje. W tym roku to nieco ponad 4,5 mln zł, czyli o około 200 tys. zł więcej, niż w tym roku. Na co chcą przeznaczyć pieniądze? Najważniejszym i jednocześnie najkosztowniejszym przedsięwzięciem będzie modernizacja i rozbudowa wąwolnickiej oczyszczalni ścieków, która pochłonię ma w sumie 5,8 mln zł, a na którą gmina na 2020 rok zaplanowa-

Inwestycje zaplanowane na 2020 r. przez gminę Wąwolnica	
Nazwa zadania	Koszt
Przebudowa oczyszczalni ścieków w Wąwolnicy	2,3 mln zł
Przebudowa sieci wodociągowej w Wąwolnicy	180 tys. zł
Zakup kosiarki na potrzeby Zakładu Godpodarki Komunalnej w Wąwolnicy	15 tys. zł
Przebudowa budynku dawnego przedszkola w Wąwolnicy na Centrum Integracji Społecznej	10 tys. zł
Zagospodarowanie terenu wokół budynku Urzędu Gminy w Wąwolnicy	100 tys. zł
Odnowiony Rynek w Wąwolnicy	100 tys. zł
Ekologiczna gmina Wąwolnica etap II	10 tys. zł
Modernizacja drogi gminnej w Rogalowie	65 tys. zł
Budowa drogi gminnej w Mareczkach	20 tys. zł
Budowa drogi gminnej Rąbłów - Witoszyn	10 tys. zł
Przebudowa drogi gminnej w Rąbłowie	15 tys. zł
Doposażenie sali ślubów w urzędzie gminy	20 tys. zł
Doposażenie pomieszczeń urzędu gminy	50 tys. zł
Zmiana sposobu ogrzewania budynku byłego posterunku policji ogrzewania elektrycznego na centralne ogrzewanie	10 tys. zł
Remont budynku Urzędu Gminy w Wąwolnicy	1,3 mln zł
Budowa oświetlenia drogowego w miejscowości Łąki	30 tys. zł
Budowa oświetlenia drogowego w miejscowości Rąbłów	22,1 tys. zł
Budowa oświetlenia drogowego na terenie gminy Wąwolnica	64,7 tys. zł
Budowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów w miejscowości Zawada	20 tys. zł
Dostawa wraz z wymianą opraw oświetlenia ulicznego na oprawy LED w gminie Wąwolnica	127 tys. zł
Razem	4 mln 542 tys. zł

ła przeznaczyć 1,3 mln zł (nieco szerzej na ten temat w artykule obok). Część środków władze chcą przeznaczyć na budowę oświetlenia ulicznego na terenie, gminy a także na remonty dróg, bądź przygotowanie dokumentacji do realizacji inwestycji, które będą wdrażane w latach kolejnych. Tak jest np. w przypadku przebudowy budynku dawnego przedszkola w Wąwolnicy na Centrum Integracji Społecznej. - To budynek znajdujący

się w samym centrum Wąwolnicy, niestety mocno zniszczony. Chcielibyśmy go wyremontować. Ale aby to zrobić, wcześniej musi być przygotowana dokumentacja, bo zamierzamy starać się o dofinansowanie z programu realizowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W naszej gminie mamy deficyt tego typu budynków, gdzie mogliby spotykać się np. seniorzy, czy inne organizacje - tłumaczy Marcin

Poznaj swojego sołtysa

Janina Zagrabą
zarządza Paulinowem
już po raz 8



Imię i nazwisko: Janina Zagrabą

Wiek: 73 lata

Wykształcenie: średnie

Stan cywilny: wdowa

Imię byłego męża: Mieczysław

Imiona dzieci: Robert

Praca zawodowa: Jestem na emeryturze

Kadencja sołtysa: ósma

Wynik głosowania: 9 głosów za

Bolączki wsi: Brak kawałka chodnika przy wojewódzkiej

szosie. Nasza miejscowość jest bardzo mała

Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Chcemy założyć

kilka lamp oświetleniowych,

ponieważ trochę nam brakuje.

Dzięki temu będzie widniej i bezpiecznie. Utwardzenie

dalszej części drogi dojazdowej

do pól, która się łączy z gminą

Garbów

Kontakt: 798 304 052

Skład Rady Sołeckiej: Zbigniew Mąka, Roman Starek

5,8 mln zł za remont oczyszczalni

WĄWOLNICA: Tyle pochłonie modernizacja oczyszczalni ścieków w Wąwolnicy. Władze gminy zdecydowały się na ofertę firmy Montech z Łuszczowa.

Modernizacja i rozbudowa wąwolnickiej oczyszczalni ścieków to jedno z ważniejszych zadań, jakie do realizacji stawiają sobie w najbliższej przyszłości władze gminy. W ogłoszonym w październiku przetargu wystartowało tylko dwa przedsiębiorstwa. Niestety obie oferty okazały się za wysokie w stosunku do tego, jakie środki na wykonanie zadania zaplanowali miejscowi urzędnicy. W budżecie zabezpieczyli 4 mln 080 tys. zł, podczas gdy jedna z firm za swoje usługi zażądała 5,8 mln zł, a druga aż ponad 6 mln 779 tys. zł. Nawet decydując się na tańszą ofertę brakowało prawie 1,8 mln zł. Urzędnicy rozważali różne opcje. Brali pod uwagę

m.in. powtórzenie przetargu, co nie raz dawał efekty. Jednak jak tłumaczył nam wtedy wójt Marcin Łąguna, to wcale nie musiało oznaczać, że w kolejnym postępowaniu wpłyną tańsze propozycje. W końcu, po konsultacjach z radą gminy zapadła decyzja, aby przetarg rozstrzygać wybierając korzystniejszą pod względem finansowym ofertę. Zgodnie z tym modernizację oczyszczalni przeprowadzi Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Montażowe MONTECH z Łuszczowa Drugiego. Inwestycja będzie kosztowała gminę 5,8 mln zł. Aby sfinansować zadanie samorząd będzie najprawdopodobniej musiał zaciągnąć kredyt w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska. W grę wchodzi m.in. budowa nowej głównej pompowni ścieków, a także przebudowa, rozbudowa i remont istniejącego budynku oczyszczalni ścieków. Wszystko ma być gotowe do końca czerwca 2021 r.

Marta Pietron



Gminna Biblioteka Publiczna w Końskowoli świętowała swój okrągły jubileusz

Dbają o gminne czytelnictwo od 70 lat



Fot. Maria Pietroni

Bożenna Furtak

była dyrektor GOK w Końskowoli w l.
1992 - 2011

Właściwe osoby znalazły się na właściwym miejscu. To dzięki pani Bożence i pani Teresce czytelnictwo w naszej gminie się rozwija, a czytelnicy mają fachowo dobrany księgozbiór

Na fotografii „Przyjaciele Biblioteki”. Z okazji swoich 70 urodzin Gminna Biblioteka Publiczna w Końskowoli uhonorowała 10 osób. W gronie wyróżnionych znaleźli się m.in.: przedstawiciele zasłużonych pracowników, władz gminy, lokalni twórcy i wierni czytelnicy

Było mnóstwo gratulacji, tort, koncert i okolicznościowa wystawa dla gości. Tak Gminna Biblioteka Publiczna w Końskowoli świętowała jubileusz 70 - lecia istnienia.

Świętowali z pompą

Swoje 70. urodziny Gminna Biblioteka Publiczna świętowała we własnej siedzibie przy ul. Lubelskiej. Sala widowiskowa szybko wypełniła się po brzegi zaproszonymi gośćmi, przyjaciółmi i sympatykami znanego jubilatka. Wszystkich zgromadzonych przywitała Bożena Rybaniec, obecna szefowa instytucji, która przybliżyła historię i osiągnięcia biblioteki. Świadectwem tego, że końskowolskie czytelnictwo ma się dobrze było przygotowanie wyróżnienia dla czytelników oraz osób na co dzień współpracujących z biblioteką. Statuetkę „Przyjaciela Biblioteki” o symbolicznym kształcie serca otrzymali: Stanisław Gołębiowski, Danuta Szlendak, Krzysztof Zawadzki, Bożenna Furtak, Zbigniew Kozak, Jolanta Wawer, Henryk Sułek, Jan Kłopot, Katarzyna i Grzegorz Stypułowicz wraz z dziećmi oraz Stanisław Ziółek. Nie zabrakło również podziękowań

dla osób, które poświęciły swój czas i zaangażowały się w stworzenie wystawy „Zaczytani”, która swoją premierę miała tuż po oficjalnych uroczystościach. Kolekcja fotografii przedstawia ludzi w czterech grupach wiekowych czytających książki na tle urokliwych zakątków Końskowoli. Pokłosiem przygotowanej ekspozycji był wydany z finansowym wsparciem gminy kalendarz na 2020 rok, który w formie podarku otrzymali wszyscy goście jubileuszowych uroczystości.

70 lat minęło jak jeden dzień

Gminna Biblioteka Publiczna w Końskowoli powstała w 1949 roku i mieściła się przy ulicy Lubelskiej. Od roku 1968 siedzibą jej stał się nowo wybudowany budynek Gminnego Ośrodka Kultury. Na stanowisku kierownika tej instytucji pracowała przez wiele lat Krystyna Szpakowska. Od 1987 r. funkcję kierownika GBP w Końskowoli pełni Bożena Rybaniec, która wraz z Teresą Dymek dba m.in. o aktualizację zasobów bibliotecznych oraz fachową obsługę czytelników, prowadząc działalność kulturalną, edukacyjną i wydawniczą

Monika Głos-Oszatowska



Na urodzinach biblioteki zjawili się wielu gości, m.in. pochodzący z gminy Końskowola i mieszkający na jej terenie były starosta puławski Witold Popiołek



O część artystyczną podczas jubileuszowych uroczystości zadbał m.in. lokalny zespół Folk Rose



Wyróżnienia i podziękowania trafiły również na ręce czytelników, którzy wzięli udział w przygotowaniu wystawy „Zaczytani”

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Są nowe przystanki, ale bez wiat

Gm. Żyrzyn: Gdzie zniknęły wiaty przystankowe?

- Wiaty nie były nowe, ale spełniały swoje zadanie - mówi mieszkańcy gminy i dociekają, co się z nimi stało.

Mieszkańcy gminy Żyrzyn, a szczególnie miejscowości położonych wzdłuż niedawno pobudowanego odcinka trasy S17 skarżą się, że czekając na autobus stoją pod gołym niebem. Przed budową ekspresówki przystanki wyposażone były w wiaty, które zniknęły i nikt nie wie dlaczego.

- W trakcie budowy drogi S17 niektóre zatoki autobusowe zostały przeniesione w inne miejsca. Wydawało się logiczne, że przeniesione zostaną także wiaty przystankowe. Wiaty nie były w idealnym stanie, ale spełniały swoje funkcje - opowiada Sylwester Kozak, sołtys wsi Jaworów i kontynuuje:

- Po uruchomieniu przystanków w nowych miejscach, wiaty przystankowe zniknęły. Idzie zima, a mieszkańcy stoją pod gołym niebem. Często marzną i mokną czekając na autobus.

Gmina zna sprawę

Samorządowcy wiedzą o problemie i próbują dzia-

łać. Przystanki były ich własnością i zostały zdemontowane bez żadnej informacji.

Jak informują władze w przedmiotowej sprawie wystąpili już z odpowiednimi pismami zarówno do wykonawcy robót, jak i do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Zabiegają w nich o ponowny montaż wiat przystankowych.

Zapisy w kontrakcie są jednoznaczne

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad dziwi się powstałemu zamieszaniu w tej sprawie. Jak twierdzą jej pracownicy do zadań własnych gminy należy budowa i remont przystanków w tym wiat przystankowych. Poza tym cały układ komunikacji zbiorowej na terenie gminy Żyrzyn był opiniowany przez wójta w trakcie uzgadniania projektu budowlanego. Jest więc bardzo niska szansa na odzyskanie starych wiat, bo zapisy w kontrakcie jednoznacznie mówią, że wykonawca inwestycji w zakresie swoich zadań wynikających z podpisanej umowy nie miał obowiązku ustawienia ponownego wiat na nowych zatokach.



Wzdłuż nowego odcinka trasy S 17 wykonawca inwestycji zbudował nowe zatoki przystankowe, jednak nie zamontował na nich wiat. Jak się okazuje według zapisu w kontrakcie stały się jego własnością

Dodatkowo cały materiał pochodzący z rozbiórki zgodnie z kontraktem przeszedł na jego własność.

GDDKiA aktualnie przygotowuje odpowiedź na pismo urzędników z Żyrzyna. Jednak z informacji uzyskanej od drogowców ewidentnie wy-



Sylwester Kozak, sołtys Jaworowa
Idzie zima, a mieszkańcy stoją pod gołym niebem. Często marzną i mokną czekając na autobus

ka, że zakup i montaż nowych wiat stanie się zadaniem lo-

kalnego samorządu.

Monika Głos-Oszatowska

Odnowią zbiorową mogiłę żołnierzy

Na cmentarzu parafialnym w Górze Puławskiej ruszyły prace związane z odnowieniem pomnika na mogile zbiorowej żołnierzy poległych w 1939 roku. Bohaterowie walk o wolność będą mieli nowy granitowy pomnik.

W zbiorowej mogile w Górze Puławskiej spoczywają szczątki żołnierzy 9. Pułku Piechoty Legionów z Zamościa, którzy polegli w wojnie obronnej w 1939 roku. Już niedługo na miejscu starego pomnika poległych bohaterów zostanie zamontowany jego nowoczesny odpowiednik.

Zakres przewidzianych do wykonania robót obejmuje całkowity demontaż istniejącego pomnika, wykonanie fundamentów, nowego pomnika, krzyża oraz tablicy z inskrypcją z płyt granitowych oraz ułożenie opaski z płytek wraz z obrzeżami.

Remont mogiły realizowany jest ze środków finansowych Ministra Kultury i Dziedzictwa Kulturowego w ramach programu groby i cmentarze wojenne w kraju oraz przy udziale finansowym gminy Puławy

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Baranów: Opłaty za śmieci mogą wzrosnąć

Podwyżki opłat za gospodarowanie odpadami nie ominą również gminy Baranów. Mieszkańcy muszą się przygotować, że trzeba będzie głębiej sięgnąć do kieszeni.

Gmina Baranów to kolejny samorząd z powiatu puławskiego, który musi zmierzyć się z podniesieniem opłat dla mieszkańców za odbiór i zagospodarowanie odpadów ze swojego terenu. Co prawda władze gminy nie proponowały jeszcze oficjalnie nowych stawek, które prawdopodobnie będą obowiązywać od nowego roku. Jednak biorąc pod uwagę sytuację na rynku podwyżki są nieuniknione.

Pierwszy przetarg unieważniony

Władze Baranowa w połowie listopada ogłosili postę-

powanie na odbiór i zagospodarowanie odpadów z terenu gminy. Okazało się, że nie ma zbyt wielu zainteresowanych firm odbieraniem śmieci z Baranowa. Do przetargu stanęło jedno przedsiębiorstwo i zażądało kwot o ponad sto procent przekraczających środki zabezpieczone na ten cel w budżecie. Według planu finansowego gminy na realizację tego zadania przeznaczono kwotę 538,7 tys. zł. Firma Rago wyceniła swoje usługi na 1,14 mln. zł. Wójt gminy zdecydował o unieważnieniu postępowania.

Czy drugi przetarg przyniesie korzystniejszą ofertę?

W ubiegłym tygodniu samorządowcy z Baranowa ogłosili kolejny przetarg na odbiór odpadów z terenu gminy. W postępowaniu tym zdecydowano się na wyzna-

czenie krótszego terminu umowy jedynie do końca sierpnia przyszłego roku, a nie tak jak wcześniej planowano do końca roku. Czy taki wariant obrany przez władze gminy się sprawdzi, czas pokaże. Oferty mogą być tańsze, ale w wakacje ponownie trzeba będzie szukać nowego oferenta, który wywiezie gminne odpady. Podwyżki również dla mieszkańców od stycznia mogą być mniejsze, ale nie powiedziane jest że nie trzeba będzie wprowadzać kolejnych w sierpniu.

Przypominamy, że w marcu tego roku mieszkańcy gminy mieli już podniesione opłaty za śmieci, bo system się nie bilansował i gmina musiała do niego dołożyć kolejne środki.

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Puławy: Do Tomaszowa jak po stole

Mieszkańcy gminy Puławy korzystający na co dzień z tej drogi mają duże powody do zadowolenia. Powiat zakończył w ubiegłym tygodniu jedną z kluczowych inwestycji drogowych.

Remont drogi powiatowej Nr 2521L w kierunku Tomaszowa planowany był od lat. W końcu władzom powiatu udało się zabezpieczyć środki w budżecie na realizację tego zadania, a remont ul. Wspólnej stał się jedną z kluczowych inwestycji drogowych zaplanowanych na ten rok. Należy wspomnieć, że do realizacji tak ważnego dla mieszkańców gminy przedsięwzięcia dołożył się również lokalny samorząd.

Zgodnie z uchwałą Rady Gminy Puławy z dnia 7 lutego 2019 r., wysokość pomocy udzielonej z budżetu Gminy Puławy dla Powiatu Puławskiego na realizację tego zadania wynosiła 941 500



Ulica Wspólna biegnąca w stronę Tomaszowa zyskała nową nawierzchnię

zł, zaś jej ostateczna kwota została ustalona po przedstawieniu przez inwestora rozliczenia końcowego inwestycji.

Dzięki współpracy na linii powiat gmina Puławy odcinek o długości prawie 2,2 kilometra zyskał nową nawierzchnię. Prace remontowe wykonywało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ze Zwolenia. Według oferty zgło-

szonej do przetargu swoje prace wyceniło na około 1,1 mln zł, a przypomnijmy, że powiat według wcześniej przygotowanych kosztorysów zabezpieczył na realizację tej inwestycji koszt ponad 1,8 mln zł. Korzystne rozstrzygnięcie przetargu da więc obu samorządom spore oszczędności.

Monika Głos-Oszatowska



Gmina stara się równoważyć wydatki i dochody

W Markuszowie budżet z niskim deficytem

Termomodernizacja budynków publicznych i przebudowa drogi w Wólce Kątnej to dwie najważniejsze inwestycje, które gmina Markuszów planuje zrealizować w kolejnym roku. Na grudniowej sesji rada uchwali budżet na 2020 rok.

Wydatki wyższe od dochodów

Zgodnie z przepisami projekt budżetu gminy Markuszów na 2020 rok został przekazany do Regionalnej Izby Rachunkowej, która musi przygotować opinię na jego temat przed uchwaleniem budżetu przez radę gminy.

Łączna kwota planowanych przez samorząd dochodów ma w przyszłym roku wynieść 16 791 139 zł. 4 298 354 zł z tego stanowić będą dotacje celowe na realizację zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych gminie ustawami (np. oświata, pomoc społeczna). 90 tysięcy złotych urząd przewiduje uzyskać z wydawanych zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, a 4 tys. zł z opłat i kar za korzystanie ze środowiska. 642 tys. zł mają stanowić dochody z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Na nieco wyższym poziomie kształtują się planowane wydatki przyszłorocznego budżetu. Ich łącz-

Wydatki na programy i projekty realizowane ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej			
Nazwa zadania	Ogółem	Finansowanie z budżetu gminy	Finansowanie ze środków UE
Przebudowa drogi gminnej nr 105901 L w miejscowości Wólka Kątna (PROW)	646 545 zł	235 340 zł	411 205 zł
Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej w Gminie Markuszów	2 581 277 zł	919 692 zł	1 661 585 zł

na kwota ma wynieść 17 036 139 zł. Z tego 13 737 657 zł mają stanowić wydatki bieżące, a 3 298 482 zł wydatki majątkowe.

Niski deficyt

Przyszłoroczny budżet Markuszowa będzie mieć deficytowy charakter. Z bilansu dochodów i wydatków wychodzi kwota na minusie – 245 tys. zł. Źródłem pokrycia deficytu mają być przychody pochodzące z kredytu. W porównaniu z planami budżetowymi w okolicznych gminach, deficyt budżetowy Markuszowa jest jednak niewielki, np. ponad dwa miliony złotych wynosi planowany deficyt w Kurowie.

W budżecie zabezpieczono dwie rezerwy: ogólną w kwocie 51 tys. zł i celową (38 tys. zł) z przeznaczeniem na realizację zadań własnych z zakresu zarządzania kryzysowego. W ciągu roku wójt gminy upoważniony będzie do zaciągania kredytów i pożyczek na pokrycie przejściowego deficytu. Maksymalna kwota takich tymczasowych pożyczek to 1,5 mln zł.

Wydatki na inwestycje gminne realizowane w 2020 roku:

- Droga gminna w Bobowiskach nr 1086 – 11 000 zł
 - Zakup lamp oświetleniowych na drogę gminną nr 78/2 – 12 516 zł
 - Zakup kurtyny wodnej na plac zabaw w Markuszowie – 12 143 zł
 - Wykonanie odwodnienia wokół budynku Domu Ludowego w Górach – 20 000 zł
 - Oświetlenie boiska sportowo-rekreacyjnego w Markuszowie – 15 000 zł
- Ogółem 70 659 zł

Najważniejsze inwestycje

W kolejnym roku gmina będzie realizować dwa zadania ze wsparciem finansowym Unii Europejskiej. Największym zadaniem inwestycyjnym będzie termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej, której całkowity koszt to 2 581 277 zł, z czego 1 661 585 zł będzie pochodzić z dofinansowania, a 919 tys. zł pokryje gminny budżet. Kolejne współfinansowane zadanie to

przebudowa drogi gminnej w Wólce Kątnej, kosztująca w sumie 646,5 tys. zł. Dofinansowanie w ramach PROW pokryje 411 tys. zł, a gmina dopłaci 235 tys. zł.

Ponad 193 tys. złotych wyniesie realizacja zadań w ramach funduszu sołeckiego.

Z gminnych środków 150 tys. zł dotacji na prowadzoną działalność otrzyma Gminny Dom Kultury.

Kamil Wąsik

Kolejne spotkanie w ramach Dni Muzyki

Chór Gminy Kurów zaprasza na kolejną odsłonę dni muzyki. Tym razem gość chórzystów – Jan Kiernicki – zabierze kurowian do świata lutni.

15 grudnia o godz. 18 w wikariacie w Kurowie, na ul. Wojska Polskiego, wystąpi Jan Kiernicki z udziałem Chóru Gminy Kurów pod kierownictwem Bogdana Lipińskiego.

Jan Kiernicki jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu, jednym z pierwszych magistrów

lutni na tej uczelni. Gra na lutni renesansowej, barokowej arcyłutni, średniowiecznej gitermie, gajdach galicyjskich i lirze korbowej. Występował na wielu koncertach i festiwalach w Polsce, Czechach, Francji i Włoszech. Jest założycielem i liderem zespołu Lúthien Consort, specjalizującego się w muzyce renesansowej.

Spotkanie „W świecie lutni” to kolejna odsłona X Dni Muzyki. W październiku Kurów odwiedził muzyk i znawca instrumentów perkusyjnych z całego świata Robert Siwak.

kw

Czy znajdą ciepły dom przed świętami?



Piesek ze zdjęcia, a także drugi (podobny, ale o trochę innym umaszczeniu), czekają na nowe, ciepłe domy. Informacji zainteresowanym adopcją udziela urząd gminy

Gmina Kurów od 20 listopada poszukuje ciepłego domu dla dwóch porzuconych szczeniąt. Oba pieski posiadają aktualne książeczki zdrowia. Zostały za-

szczepione i odrobaczone. Zainteresowanych adopcją zwierząt gmina prosi o kontakt pod numerami 81 88-11-777, 81 88-11-151 Kamil Wąsik

Oplata za śmieci mocno w górę

Tak jak i inne samorządy, gmina Kurów zmuszona jest podwyższyć mieszkańcom opłatę za zagospodarowanie odpadów. – W tym roku za odbiór odpadów płaciliśmy jako gmina 800 tys. zł. Najtańsza oferta na rok 2020 to 1,4 mln zł – mówi wójt Arkadiusz Małecki. Ostateczna decyzja o tym, ile będą wynosić nowe stawki, należy do radnych.



Fot. Dominik Kępcik

Arkadiusz Małecki
wójt gminy Kurów
Jeśli nowe stawki nie zostaną przyjęte, będziemy musieli dopłacić do systemu z budżetu, a to oznacza mniej pieniędzy na inwestycje

firmy zajmujące się odbiorem i zagospodarowaniem śmieci wyżej wyceniają swoje usługi. Nie inaczej było w przypadku przetargu w Kurowie. Choć gmina na odbiór śmieci w przyszłym roku zaplanowała milion złotych, już wiadomo, że kwota ta nie wystarczy. Obie biorące udział w przetargu firmy zgłosiły znacznie wyższe oferty: Zakład Usług Komunalnych w Kurowie – 1 mln 442 tys. zł, P.H.U. EKO-TRANS Cezary Kubacki z Abramowa – 1 mln 845 tys. zł.

– W tym roku za odbiór odpadów płaciliśmy 800 tys. złotych, więc widać, że wzrost kosztów jest znaczący. Ponieważ mamy obowiązek zbilansowania systemu śmieciowego, przedstawiłem radnym projekt uchwały z nowymi stawkami opłaty za odpady. Decyzja będzie należeć do radnych, jednak jeśli nowe stawki nie zostaną przyjęte, będziemy musieli dopłacić do systemu z budżetu, a to oznacza mniej pieniędzy

na inwestycje – tłumaczy wójt Arkadiusz Małecki.

Stawki mogą jeszcze ulec zmianie w czasie pracy nad uchwałą. Na razie jednak, po wyliczeniach urzędników, został zaproponowany projekt uchwały ze znacznymi podwyżkami w porównaniu do poprzednio obowiązującej uchwały, uchwalonej pod koniec 2017 roku. Jeśli wyliczenia, które zgodnie z ustawą bilansują system, wejdą w życie, miesięczna opłata za zbiórkę śmieci segregowanych wzrośnie z 17 do 24 złotych dla gospodarstw jednoosobowych, z 29 do 48 zł dla gospodarstw dwuosobowych i z 39 do 88 złotych dla gospodarstw trzyosobowych i większych. Czy podwyżka wejdzie w życie, przekonamy się 11 grudnia w czasie sesji Rady Gminy Kurów.

Kamil Wąsik

Zapraszamy na DARMOWE szkolenia komputerowe w Kurowie i Klementowicach!

Jeżeli:

- Masz od 25 do 74 lat;
- Mieszkasz na terenie gminy Kurów;
- Chcesz poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności informatyczne.

Możesz wziąć udział w kursie komputerowym w Kurowie lub Klementowicach na poziomie: podstawowym, średniozaawansowanym lub zaawansowanym

ZUPEŁNIE ZA DARMO!

Szczegóły i zapisy pod numerem telefonu: **+48 692 939 074**

Rozpoczęcie: luty 2019 trwa rekrutacja!

Kurs obejmuje: 16 godzin lekcyjnych, 2 x po 8 godzin lub 4 x 4 godziny

DARMOWE MATERIAŁY SZKOLENIOWE ORAZ POCZĘSTUNEK DLA UCZESTNIKÓW KURSU

Tematyka szkoleń (do wyboru):

- Tworzę własną stronę internetową (blog)
- Działam w sieciach społecznościowych
- Moje finanse i transakcje w sieci
- Rodzic w Internecie
- Mój biznes w sieci
- Rolnik w sieci
- Kultura w sieci

Zapraszamy!



Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

Projekt „e-misja – rozwój kompetencji cyfrowych mieszkańców województwa lubelskiego i podkarpackiego” jest realizowany w ramach projektu operacyjnego polska cyfrowa na lata 2014- 2020, oś priorytetowa nr 3 „cyfrowe kompetencje społeczeństwa”działanie nr 3.1 „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych”

Małżeństwa po Złotych Godach

Są ze sobą już od pół wieku



16 listopada małżeńskie odznaki otrzymały 8 par: Wanda i Marian Giza, Bożena i Janusz Jaśkiewicz, Barbara i Jan Kowalczyk, Halina i Robert Kozak, Jadwiga i Stanisław Krzak, Danuta i Marian Mulawa, Alina i Mieczysław Poniedziałek, Ewa i Józef Siembab



Szczęśliwe małżeństwa wspólnie świętowały swój 50-letni staż w związku małżeńskim. Wszystkim parom pogratulował wójt Brzeziński oraz Dorota Lisowska kierownik puławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

50 lat temu wzięli ślub i do dziś tworzą zgrane i szczęśliwe małżeństwa. Mieszkańcy gminy Puławy odebrali z rąk wójta Krzysztofa Brzezińskiego Medale Prezydenta RP za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

W Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach wszystkich zgromadzonych przywitała kierownik puławskiego Urzędu Stanu Cywilnego, Dorota Lisowska. 7 grudnia w uroczystościach uczestniczyło sześć par z gminy Puławy, które 50 lat temu powiedziały sobie sakramentalne „tak”. Wszyscy wyróżnieni otrzymali medale z rąk wójta gminy Puławy - Krzysztofa Brzezińskiego.

- Mam ogromny szacunek do osób doświadczonych

Złote małżeństwa odznaczone 7 grudnia Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie:

1. Barbara i Grzegorz Kamola
2. Barbara i Janusz Kondek
3. Władysława i Władysław Kupczyk
4. Cecylia i Tadeusz Piwońscy
5. Marta i Zbigniew Seremak
6. Elżbieta i Roman Żak

i starszych. Dziękuję wam za ten wzór prawdziwego małżeństwa, w którym dominowała miłość, miłość i jeszcze raz miłość. Życzę Wam, abyście kolejne lata spędzali razem. Wyglądacie wspólnie i bardzo młodo. Tylko kochający się ludzie na co dzień cieszą się tą młodością - przemawiał do zgromadzonych jubilatów i gości wójt Brzeziński.



Marta i Zbigniew Seremak

- Kocham moją żonę za wygląd, zdrowie i za wszystko. Chciałbym życzyć sobie i żonie zdrowia, ponieważ my w naszym wieku musimy o nie dbać - mówi pan Zbigniew
- Znamy się już 52 lata. Męża poznałam w pracy w Zwoleniu. W lipcu minęło 50 lat odkąd wzięliśmy ślub. Uważam, że w związku małżeńskim powinniśmy sobie pomagać, ufać, a przede wszystkim szanować - dodaje pani Marta

Pary otrzymały gratulacje od swoich dzieci i wnuków. Wszystkie małżeństwa dosta-

ły drobne upominki oraz kosz kwiatów.

Dominik Kęsik



Podczas uroczystości nie zabrakło pamiątkowych zdjęć z wójtem Brzezińskim. Z włodarzem pozowali m.in. Barbara i Grzegorz Kamola, rodzice sekretarza gminy Puławy Pawła Kamoli



Elżbieta i Roman Żak

- Poznaliśmy się około 60 lat temu. Kocham męża za to jaki jest. Mój małżonek jest dobry, rodzinny i uczuciowy. Bardzo dobrze się nam wychowuje dzieci, a teraz w tej chwili wnuki - przyznaje pani Elżbieta
- 50 lat to bardzo długi okres. Człowiek przez ten czas ustosowuje się do świata i otoczenia. Życzylbym nam przede wszystkim dalszego zdrowia - tłumaczy pan Roman



Państwo Marta i Zbigniew Seremak to jedna z par z gminy Puławy, która została odznaczona Medalami przez wójta Krzysztofa Brzezińskiego